Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

60M

Prenumerata wynosi w Krakowie **miesięcznie** mk 1200, z odnoszeniem do domu mk 1300, zamiejscowa mk 1300, zagranicą mk 1.600.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 252. — Rok V. Kraków, piątek 15 września 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Nowa narzeczona ex-cesarza Wilhelma.



Od dłuższego już czasu kursowały pogłoski, że **owdowiały cesarz Wilhelm zamierza wstąpić w nowe związki małżeńskie**. Wszystkie jednak konkretne wiadomości co do osoby przyszłej żony cesarza okazywały się fałszywe.

„Times“ dopiero doniósł, że cesarz ma się żenić z wdową po Niemcu wysokiego rodu, która jest „prawie królewskiego stanu“. Obecnie toż samo pismo przynosi wiadomość, że niebawem ogłoszona będzie **zapowiedź ślubu cesarza Wilhelma z księżną Herminą Carolath-Beuthen**, z domu księżniczką Reuss starszej linii, wdową po księciu Schoenaich-Carolath, zmarłym w sierpniu 1920 r. **Księżna ma pięcioro dzieci.**

Ślub jest wyznaczony na październik b. r., niezwłocznie po rocznicy śmierci cesarzowej Augusty. Cesarz ma obecnie 63 lata.

Nasza rycina przedstawia nadobną narzeczoną z ulubionym jej pieskiem.

Polska straciła zaufanie za granicą!

Anglia się złości, poniósłszy straty na polskich jajach.

Warszawa (tel. wł.). Z dobrze poinformowanych źródeł otrzymujemy wiadomość, iż w świecie handlowym zagranicznym panuje **wielkie zniechęcenie do nas. Kupcy zagraniczni odnoszą się z rezerwą i nieufnością do ofert polskich, gdyż co jedna władza polska w sprawie zagranicznego handlu zarządzi, to druga znosi. Jesteśmy w przededniu utraty wszelkich rynków zbytu.** Anglia poniosła ogromne **straty na kontyngentach jaj.** Jaja, które doszły do Anglii, zupełnie się zepsuły.

Polityka wywozowa naszego rządu, jakkolwiek do pewnego stopnia usprawiedliwiona, nie może się utrzymać na dłuższą metę, gdyż odbiłaby się fatalnie na naszym kredycie zagranicznym.

„Ta trzecia“ narodowość we wschodniej Małopolsce.

Niebywałe względy rządu dla uroszczeń syonistów.

Warszawa (tel. wł.). Pan prezydent Nowak przyjął wczoraj delegacyę syonistów ze Wschodniej Małopolski, która **zaprotestowała przeciw projektowi rządowemu samorządu**, domagając się w razie dokonania katastru polskiego i ukraińskiego, utworzenia katastru żydowskiego. „Nasz Kuryer“ zapewnia, że p. Nowak **bardzo starannie** zapytał delegacyę o dezyderaty żydowskie i szczególnie interesował się stanowiskiem żydów w razie ewentualnego utworzenia w Galicyi Wschodniej katastru ogólnego dla mieszkańców nieukraińskiej narodowości.

Słowacy grożą założeniem własnego parlamentu i bojkotem Pragi!

Cieszyn (AW). „Slovenski Dennik“, organ rządu czeskiego, wydawany w Preszburgu, atakuje senatora słowackiego Juliusza Klimkę z powodu jego wywiadu z węgierskiem pismem „Pragai Madiar Hirlap“. Senator Klimko oświadczył, że **w razie gdyby rząd czeski nie przyznał Słowaczyźnie autonomii, założą Słowacy własny parlament, zbojkotują Pragę i wszystkim narodowościom zamieszkałym na Słowaczyźnie przyznają równouprawnienie.** Klimko oświadczył, że współżycie z Węgrami było dla Słowaków znacznie korzystniejsze, niż obecne współżycie z Czechami. „Slovenski Dennik“ stwierdza, że oświadczenie to nie można już uważać za niespodziankę, gdyż Słowacy przez usta swoich senatorów oświadczali nieraz, że chętnie połączyliby się z Węgrami.

P. Nowak przygotowuje program sejmu.

Warszawa, (Tel. wł.) Wczoraj po południu p. Nowak odbył konferencyę z marszałkiem Trąmpczyńskim **w sprawie planu prac sejmowych. Przed ustaleniem porządku dziennego pierwszego posiedzenia odbędzie się jeszcze jedna narada p. Nowaka z p. marszałkiem.**

Rewkomy sowieckie w Polsce!?

Lwów, (Tel. wł.). Z kresów donoszą, **że od dłuższego czasu przybywa tam specyalna korespondencya sowiecka do najróżniejszych nie istniejących Rewkomów.** Zjawisko to wywołuje zaniepokojenie wśród ludności, gdyż nie może się ona zoryentować, czy jest to **nieuctwo sowieckie**, czy też **świadome nieuznawanie** granicy wytkniętej traktatem ryskim.

Podobno ministeryum spraw zagranicznych wysłało już **dwie noty do sowietów** w tej sprawie. Noty jednak pozostały **bez odpowiedzi.**

4 miliardy marek na aprowizacyę Górnego Śląska.

Katowice (AW). **Rada ministrów uchwaliła dotąd 4 miliardy marek na sprawy, związane z aprowizacyą Górnego Śląska.** Równocześnie zarządzono przesłanie na Górny Śląsk znacznych zapasów mąki, które chwilowo zaczerpnięte być mają z zapasów wojskowych.

Sądy doraźne na G. Śląsku.

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem **omawiane będą środki, jakie należy przedsięwziąć w związku z wypadkami na Górnym Śląsku.** Między innymi przewidziane jest zaprowadzenie sądów doraźnych.

Uruchomienie Komisyi do walki z paskarstwem.

Warszawa, (Tel. wł.). W najbliższych dniach rozpocznie swą działalność przy komisaryacie rządu **stała komisya do walki z paskarstwem.**

Będzie się ona składała z przedstawicieli konsumentów, kupiectw, Magistratu i zrzeszeń społecznych. Organ ten będzie pełnił rolę ciała doradczego. W sprawach specyalnych **będzie się ponadto powoływać ekspertów.**

Z organizacyj społecznych, mających za zadanie walczyć z drożyzną, zarejestrowaną jest dotychczas tylko jedna, mianowicie: „**Liga kobiet do walki z paskarstwem**“.

Aresztowanie niebezpiecznego szpiega-kobiety.

Warszawa, (Tel. wł.). Policya warszawska aresztowała wczoraj niebezpiecznego szpiega-kobietę, niejaką Wacławę Marcyanne. Przybyła ona niedawno z Moskwy. Zadaniem jej było przewozić raporty szpiegów osiadłych na stałe w Polsce.

Liga Nar. rozpatruje położenie pracowników umysłowych w Polsce.

Genewa (PAT). **Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów zabrał głos** w imieniu komisyi dla współpracy intelektualnej, **Henry Bergson, który na wstępie zwrócił się z gorącym apelem o pomoc dla pracowników umysłowych w Polsce.** Bergson zaproponował utworzenie stałych subkomisyi, któreby miały zbadać następujące kwestye: 1) **smutne położenie pracowników umysłowych w Austryi i w Polsce;** 2) stworzenie międzynarodowych kas kredytowych i zaliczkowych dla badań naukowych; 3) **stworzenie jednej lub więcej międzynarodowych bibliotek, któreby miały za zadanie zbierać publikacye całego świata;** 4) wypracowanie międzynarodowego regulaminu dla badań archeologicznych; 5) **współdziałanie wszystkich uniwersytetów świata, wymiana uczniów i profesorów i organizowanie międzynarodowych wykładów i kursów.**

Rada Ligi Narodów postanowiła przedłożyć wnioski Bergsona posiedzeniu plenarnemu.

Jak wygląda dziś Odessa?

Miasto zupełnie opustoszałe. — Na ulicach trupy ludzkie. — Olbrzymie ceny artykułów żywności. — Cholera i tyfus zabierają setki ofiar.

Od przybyłych tu przed kilku dniami osób z Odesy, otrzymujemy następujące informacye: **Miasto zupełnie opustoszałe.** Ludność Odesy zużytkowała wszystkie budowle z materyału palnego na opał. **Na ulicach leżą trupy i ciała ludzi,** dogorywających z głodu. Ceny na artykuły pierwszej potrzeby nawet jak na stosunki Rosyi sowieckiej bardzo wygórowane. **Funt chleba kosztuje milion rubli.** Chleb taki wypieka się przeważnie z otrąb, słomy i siana. **Prócz głodu grasują w mieście i okolicy cholera i tyfus, zabierając codziennie setki ofiar.** Jedynie szkoły otaczane są przez władze sowieckie pewną opieką pod względem aprowizacyjnym. **Personal nauczycielski rekrutuje się przeważnie z ludzi należących do partyj komunistycznych.**

Niemcy produkują olbrzymie ilości gazów trujących do wojny odwetowej

Hull. (PAT). Na kongresie uczonych angielskich, który się tu odbył, dr Harker, dyrektor departamentu dla badań naukowych, zwrócił uwagę na olbrzymie wysiłki dokonane przez przemysł niemiecki **w dziedzinie gazów trujących, zaznaczając, że dzięki rezultatom osiągniętym przez niemiecki przemysł, w razie wojny Niemcy znajdą się w warunkach nadzwyczajnie korzystnych.** Harker stwierdził, że Niemcy, którzy w roku 1913 zużytkowali 213.000 ton azotu, z czego połowę importowali z Chile, w roku 1921 zużytkowali 295.000 ton azotu, wyprodukowanego przez własny przemysł. Na koniec Harker stwierdził że **z końcem roku 1922 Niemcy będą mogły wyprodukować 500.000 ton azotu.**

Wielki wybuch w fabryce karbitu w Warszawie

Ofiarą katastrofy padło 15 osób.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w południe nastąpił wielki wybuch w fabryce karbidu i acetylenu na Kamionkach. **Ofiarą wybuchu padło 15 osób.** Wypadek ten wzbudził w mieście niezwykłe poruszenie. Bliższych szczegółów na razie brak.

Smiertelne porażenie prądem elektrycznym

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj rano przy ulicy Towarowej **zerwał się przewodnik telefonu międzymiastowego i zetknął się z przewodnikiem tramwajowym.** Nastąpiło krótkie spięcie.

W chwili, gdy przewodnik opadał na chodnik, **przechodził tamtędy 50-letni Walkiewicz, który doznał śmierci na miejscu.** Na pomoc nadbiegła policya, która **nie mogła oderwać Walkiewicza od drutu.** Pomogła dopiero interwencya Pogotowia ratunkowego, które zdołało po żmudnej pracy odłączyć nieszczęśliwego od śmiercionośnego drutu.

Pokłosie przedwyborcze.

—oOo—

Krakowskie kandydatury.

Jak się dowiadujemy„ złożone już zostały w Krakowie niektóre listy kandydatów na posłów do Sejmu.

I tak, z D. U. P. wysunięte są kandydatury prof. **Bobrzyńskiego**, dra **Grossa**, **Zolla** i dra **Bogdaniego.**

Mieszczanie stawiają listę złożoną z następujących członków: Jan Kanty Federowicz, Kossobudzki, dr Szneider (właściciel realności) i dr Szarski (kupiec).

Zabezpieczenie wyborów we wsch. Małopolsce.

W związku z kwestyą zagwarantowania bezpieczeństwa w okresie wyborczym wyjeżdża dziś do Lwowa generalny komisarz wyborczy **Bresiewicz**, dyrektor departamentu bezpieczeństwa p. **Urbanowicz** i kierownik referatu wyborczego w ministeryum spraw wewnętrznych, p. Butkowski.

„Radosna nowina" „Przyjaciela Ludu"

W ostatnim numerze „Przyjaciela Ludu" znajduje się następująca ciekawa notatka:

Stu osmdziesięciu siedmiu księży w Małopolsce nadesłało na ręce zarządu PSL pisemne zawiadomienie, że się uważają za ludowców jako synowie ludu i **że przy wyborach nie będą słuchać ani rozkazów biskupich, ani endeckich, tylko poprą PSL.** Wiadomość ta, ogłoszona w gazetach, wywarła wielkie przerażenie u endeków i katolików Matakiewiczowych.

Biskup Bandurski, znany powszechnie patryota i opiekun Legionistów, przyjął kandydaturę do Sejmu z ramienia PSL na pierwszem miejscu w okręgu Piotrków.

Wiedomo, że biskup ks. Bandurski za swoje przekonania ludowe cierpi od dawnych lat prześladowanie ze strony reszty biskupów polskich. **Arcybiskup lwowski ks. Bilczewski pozbawił go stanowiska biskupa sufragana.**

Lista Nr. I.

Stronnictwo P. S. L. złożyło wczoraj w Państwowej Komisyi Wyborczej swoją listę państwową kandydatów do Sejmu, która otrzymała jako zgłoszona pierwsza Nr. 1. Wobec tego wszystkie listy okręgowe P. S. L. będą miały Nr. 1.

Kandydaci Stapińskiego.

Do Wydziału Wykonawczego P. S. L. Lewicy (Stapińszczycy skumali się z Witosem) zgłosili wyborcy pisemnie dotychczas następujące kandydatury: z pow. Olkusz: Ludwika Stochalskiego z Wielkiej Wsi. — Z pow. Chrzanów: Władysława Domagalskiego z Chrzanowa. — Z pow. Kraków posła Franciszka Wójcika i Włodzimierza Tetmajera. — Z pow. Żywiec: Bernarda Maciejowskiego. — Z pow. Wieliczka: Wojciecha Strojnego z Sułowa. — Z pow. Limanowa: Jędrzeja Czaję z Limanowy. — Z pow. Bochnia: Wojciecha Paleja z Krzeczowa. — Z pow. Gorlice: Konstantego Laskowskiego z Gorlic i Leona Gajewskiego z Moszczanicy. — Z pow. Jasło: Posła Jakóba Madeja z Ujazdu i Wojciecha Bala z Dobryni. — Z pow. Strzyżów: posła Wawrzyńca Tomaszewskiego z Łąk. — Z pow. Krosno: Antoniego Zborowskiego z Łęk i Michała Mięsowicza z Korczyny. — Z pow. Sanok: Fryderyka Krasickiego z Zagórza i Stanisława Stączka z Jaćmierza. — Z pow. Brzozów: posła Józefa Matusza z Haczowa. — Z pow. Łańcut: Jana Sikorę z Żołyni. — Z pow. Jarosław: Józefa Kocaja z Świebodny. — Z pow. Nisko: posła Wojciecha Marchuta z Woliny. — Z pow. Mielec: posła Franciszka Krempę z Padwi. — Z pow. Tarnobrzeg: Jana Gruszczyńskiego z Mokrzyszowa. — Z pow. Rzeszów: Antoni Bomba z Budziwoja. — Z pow. Kolbuszowa: poseł Jan Sudoł i sędzia Czarny. — Z pow. Bilgoraj: Jan Przytuła z Lipin Dolnych. — Z pow. Nadwórna: Walenty Szuszkiewicz z Bednarówki i Jan Suchański z Uchornik. — Z pow. Borszczów: Michał Staszczyn z Pieszczatyniec. — Z pow. Trembowla: Józef Pohorecki z Trembowli.

Oficerowie rezerwy a wybory.

W ciągu ubiegłych 2 dni obradowali w stolicy prezesi i sekretarze 15 Związków oficerów rezerwy z całej Polski pod przewodnictwem pp. Józefowicza z Warszawy i dra Ostaszewskiego ze Lwowa.

Jedna z najważniejszych uchwał ze względu na swą aktualność polityczną, jest to, że oficerowie rezerwy postanowili wziąć czynny udział w wyborach do Sejmu i Senatu, nad czem mają się zastanowić szczegółowo poszczególne związki.

Pojawił się projekt wystąpienia z własną listą oficerów rezerwy, nie związaną z żadnem ze stronnictw, a opartą na zasadach praworządności i poszanowania władzy i wystawiającą przedewszystkiem postulaty tychże oficerów.

Są pewne szanse, że lista taka przejdzie w Poznańskiem.

Zjazd prezesów poddał surowej krytyce postępowanie prezydyum t. zw. Zjednoczenia Związków Oficerów rezerwy z gen. Żukowskim na czele, powołanego do życia przez zjazd delegatów w czerwcu r. b. Od tego czasu prezydyum to nie dało znaku życia, a przepaszczając powierzone mu sprawy oficerów rezerwy.

Prezesi związków wyrazili wczoraj oburzenie swoje z tego powodu i uchwalili, że jedyną reprezentacyą i cenralą wszystkich związków oficerów rezerwy jest związek warszawski.

Skandale w łonie stronnictw „neutralnych".

Warszawa (tel wł.). Poseł Gruenbaum zwrócił się do właściciela „Naszego Kuryera", p. Dawidsohna z propozycyą **zakupienia tego pisma za 20 milionów marek. Pismo miało być przekształcone na syonistyczne** i być organem bloku mniejszości. Fołkiści obiecali jednak temuż **Dawidsohnowi mandat do Sejmu**, wobec tego sprzedaż pisma nie doszła do skutku. Ostatnie posiedzenie blokistów odbyło się w lokalu prywatnym, aby nie dopuścić ludowców żydowskich. Na posiedzeniu tem doszło, według tego, co pisze „Bund", do **bardzo wielkich skandali na tle pieniężnem.**

Podstawą warunków pokojowych Turcyi jest zasada narodowości.

Zofia. (PAT) Achmed Riza, były prezydent senatu w Konstantynopolu, w przejeździe przez Zofię udzielił wywiadu przedstawicielom prasy.

Achmed Riza oświadczył, że **zwycięstwo tureckie było przewidziane przez rząd nacyonalistyczny, już w chwili, kiedy stawiał on warunki pokojowe. Podstawą tych warunków jest zasada narodowości, proklamowana przez sprzymierzonych**, której to zasadzie Turcya poddała się zrzekając się Mezopotamii, Arabii i Syryi. Co do mniejszości chrześcijańskich, żyjących w Turcyi — mówił Achmed Riza — nie będziemy się już sprzeciwiali klauzulom traktatu pokojowego, dotyczącym ich ochrony. Nie będziemy również czynili trudności przy zastosowaniu zasady neutralności cieśnin, jednakże ze względu na narodową miłość własną, **będziemy się domagali, aby międzysojusznicza komisya kontrolna odbywała posiedzenia swoje w Gallipoli, a nie w Konstantynopolu. Zasadnicza sprawa**, której rozwiązania będziemy się domagali, **jest zupełne bezpieczeństwo stolicy. W tym celu musimy posiadać Adryanopol i Marice.** Bezpieczeństwo Konstantynopola, zdaniem Achmeda Rizy, będzie dostatecznie zagwarantowane, **jeżeli usunie się panowanie Greków na zachód od Maricy**, to znaczy, jeżeli zachodnia Turcya będzie państwem cieszącem się zupełną autonomią i stanie się rodzajem zapory przeciwko atakom na stolicę.

Gorączkowe przygotowania Anglików do odparcia ataku na Konstantynopol.

Londyn. (AW). **Angielska armia i angielska marynarka czynią gorączkowe przygotowania dla odparcia ataków tureckich na Konstantynopol.** Do Malty napływają bezustannie wojska angielskie z przeznaczeniem wysłania ich do Turcyi. Wczoraj wylądowała na Maltę angielska artylerya. **Rząd angielski jest zdecydowany nie ustąpić Kemalowi w Dardanelach.**

W Konstantynopolu ogłoszono stan oblężenia.

Leafield (PAT. Radio). **Na skutek ostatnich wykroczeń przeciwko sprzymierzonym w Konstantynopolu, generał Harrison ogłosił w mieście stan oblężenia**, zabraniając wszelkich demonstracyi i ruchu ulicznego wieczorem i w nocy. **Miasto ma zapłacić odszkodowanie za wyrządzone aliantom straty.** Zarządzenia Harrisona mają na celu uprzytomnienie Turkom, że w Konstantynopolu panami są sprzymierzeńcy. W tej sprawie „Times“ piszą: Dotychczas Francya nie uczyniła niczego, coby wskazywało na to, że zmieniła swoje poglądy od czasu ostatniej konferencyi ministrów w sprawie bliskiego wschodu. **W angielskich kołach politycznych stwierdzają z przyjemnością, że Francya pragnie iść ręka w rękę z resztą sprzymierzonych.**

Kemal-pasza zdecydowany rozstrzygnąć zbrojnie sprawę Tracyi!

Londyn. (AW). Z Konstantynopola donoszą, że **Mustafa Kemal-Pasza skoncentrował w pobliżu Ismidu około 40.000 siły zbrojnej wraz z artyleryę, z zamiarem ruszenia na miasto w razie, gdyby Anglicy nie chcieli ustąpić w sprawie cieśnin.** Podobno **Kemal-Pasza jest zdecydowany rozstrzygnąć zbrojnie sprawę Tracyi.** Ma zamiar również ruszyć na Adryanopol. **Alianckie wojska w Konstantynopolu znajdujące się pod jednolitą komendą przygotowują się na odparcie ataków tureckich.**

Muzułmanie wzywają L. George'a do poparcia Turcyi.

Simla. (PAT. Havas). Muzułmańscy członkowie rady stanu i zgromadzenia ustawodawczego wystosowali do Lloyda Georgea telegram z oświadczeniem, że jest żywotną koniecznością zachowanie ścisłej neutralności w konflikcie grecko-tureckim i podjęcie przyjaznych stosunków między Anglią a Turcyą. Jednocześnie wymienieni członkowie rady stanu i zgromadzenia ustawodawczego wystosowali do wicekróla telegram **imieniem 60 milionów Hindusów** z oświadczeniem, że **zasadniczym warunkiem pacyfikacyi bliskiego wschodu jest zawarcie honorowego pokoju**, któryby Turcyi przyznawał Tracyę i Konstantynopol, wprowadzał swobodę wyznań religijnych, a sułtanowi przyznał kalifat.

Zamknięcie Targów Wschodnich 15 bm.

W OSTATNICH DNIACH TRANZAKCYE PRZYBRAŁY OLBRZYMIE ROZMIARY.

Lwów. (PAT). W piątek dnia 15 bm. zostaną Targi Wschodnie nieodwołalnie zamknięte. **Obrót kasowy ze wstępów przekroczył w dniu dzisiejszym sumę 40 milionów marek.**

W ostatnich dniach przybrały również tranzakcye na rozmiarach. Duże zainteresowanie ujawniło się ziemiopłodami, na które reflektuje przeważnie Śląsk Górny i Śląsk Cieszyński. Wyroby porcelanowe, produkty alkoholowe, oraz spożywcze, a w dziale żelaznym pompy, znalazły dziś licznych nabywców.

Wczoraj zwiedził Targi Wschodnie szef wydziału wojskowego łączności podpułk. Jaworski, delegowany przez ministerstwo spraw wojskowych. **Podpułk. Jaworski zainteresował się szczególnie materyałami elektrotechnicznemi, wyrobami koszykarskimi i powroźniczymi, akumulatorami** itd. Dyrekcya Targów Wschodnich otrzymała polecenie zawiadomienia wytwórców powyższych przedmiotów, aby celem otrzymania dostaw zwrócili się do wydziału wojskowego łączności ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie.

Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło Dyrekcyę Targów Wschodnich, że **dziś dnia 14 bm. przyjedzie na Targi Wschodnie oficyalna misya sowiecka rosyjska i sowiecko-ukraińska**, której niektórzy członkowie przebywający od kilku dni w nieoficyalnym charakterze we Lwowie, poczynili już znaczne zakupy na Targach Wschodnich.

Przyjęcie Anglików przez reprezentanta Polski w Gdańsku.

Gdańsk (PAT). Wczoraj zastępca generalnego komisarza w Gdańsku, p. Kęszycki, wydał w hotelu Deutsches Haus **przyjęcie dla dowódcy floty angielskiej**, stojącej w porcie gdańskim. Na przyjęciu tem zjawił się kontradmirał angielski sir Hubert, dalej dowódcy angielskich krążowników w liczbie 7, **wysoki komisarz Ligi Narodów**, generał Hacking oraz konsul angielski, p. **Kęszycki z gronem wyższych urzędników** komisaryatu Rzeczypospolitej Polskiej. — Prezydent senatu, dr. Sahm, usprawiedliwił **swoja nieobecność.** W czasie przyjęcia p. Kęszycki imieniem rządu polskiego serdecznie powitał flotę angielską.

W odpowiedzi, utrzymanej w tonie bardzo serdecznym, kontradmirał Brand złożył przedewszystkiem w imieniu rządu angielskiego i floty angielskiej życzenia pomyślnego rozwoju dla floty polskiej, która wywarła na nim korzystne wrażenie.

AL. DUMAS (ojciec).

1001 OPOWIEŚCI O DUCHACH.

PRZEŁOŻYŁ St. KULINSKI. 42

—o—

Gdy góry się kończą, zwracamy się ku południowi: krajobraz ukazuje nowe wspaniałości. Widać znów inny łańcuch górski, o wiele wznioślejszy, bardziej malowniczy i obfitszy w piękne widoki, uwieńczony lasami, przecięty mnóstwem potoków. Wśród cienia drzew i szmeru wody żyje bije żwawszem tętnem: słychać dzwonek pustelni, widać procesyę zwolna przesuwającą się wzdłuż wzgórza. W blasku zachodzącego słońca rozróżnia się — wsparte jedne na drugich, jak stado białych ptaków —domostwa wsi, które jakby się tu skupiły dla wzajemnej obrony przed nocnym napadem, gdyż wraz z życiem pojawia się tu i niebezpieczeństwo nowe, a to w postaci nie stad niedźwiedzi i wilków, lecz hord zbójeckich Mołdawian.

Tymczasem zbliżyliśmy się do celu. Dziesięć dni podróży minęło bez złych przygód. Mogliśmy już rozróżnić szczyty góry Pion, — przewyższającej swym wierzchołkiem całą familię olbrzymów — na której stoku leży klasztor Sahastru, cel naszej podróży. Trzy dni jeszcze, a staniemy na miejscu.

Lipiec miał się ku końcowi, dzień był upalny, dopiero około czwartej godziny zażywaliśmy niewypowiedzianej rozkoszy pierwszego chłodnego powiewu podwieczornego. Ruiny wież Nlantzo minęliśmy i zstąpiliśmy na płaszczyznę, którą już zdala dostrzegliśmy z wąwozu. Z tego punktu można było obserwować bieg rzeki Bystrzycy. Jadąc wzdłuż jej brzegu, dotarliśmy do wąwozu, w którym wierzchowce miały zaledwie tyle miejsca, że mogły parami postępować.

Nasz przewodnik szedł przodem i oparty o swego konia śpiewał monotonną piosnkę morlacką, której słowa szczególnie mię zainteresowały. Śpiewak był zarazem i autorem słów. Co się tyczy melodyi, to trzebaby być jednym z owych mieszkańców gór, by należycie oddać cały jej dziki smętek i ponurą prostotę.

Oto jej słowa:

Hej tam wśród bagien Stawili
Gdzie tyle już spłynęło krwi,
Kędy junacy bói toczyli
Czyjże to trup tam w błocie tkwi?
To nie Illyri dzielny syn
Co walcząc za kraj z chwałą padł!
To zbój, co grabił i mordował
I biednej Maryi serce skradł!

Kula przeszyła podle serce
Czarnej posoki sącząc zdrój
Zaś sztylet gardło przebił wraże;
Tak padł bezecny, krwawy zbój!
Od trzech dni leży w poniewierce,
Zdala czuwają kruków straże
I krew powoli wsiąkła w błoń
Tam, gdzie lśni Owiganu toń

Posępny duch wszedł w wieczne cienie
Gdzie nie zaświta nigdy dzień,
Gdzie włada śmierć i zatracenie.
Ohydny zewłok grozę budzi:
Wampira krwawy wstaje cień
By i po śmierci straszyć ludzi.
Kędy złoczyńca srogi padł
To miejsce mija nawet gad...

Naraz dał się słyszeć wystrzał z broni palnej i świst kuli, kładąc koniec pieśni. Przewodnik śmiertelnie zraniony, stoczył się w skalisty wąwóz, podczas gdy jego koń drżąc przystanął i rozumną głowę wyciągnął ku przepaści, w której zniknął jego pan.

Równocześnie rozległ się donośny okrzyk i ujrzeliśmy u stóp wzgórza ze trzydziestu bandytów; byliśmy zupełnie zewsząd otoczeni.

Każdy z nas schwycił za broń, i choć towarzysze moi byli zaskoczeni niespodzianym napadem, jednak jako starzy, w bojach doświadczeni żołnierze, nie dali się zastraszyć, lecz stawili mężnie opór. Ja sama dałam przykład, chwytając za pistolet, a czując krytyczną sytuacyę zawołałam: — Naprzód —! i spięłam wierzchowca, dążąc ku równinie.

Niestety, mieliśmy do czynienia z góralami, którzy skakali ze skały na skałę, jak istne demony przepaści, dając równocześnie ognia — i ciągle zajmowali oskrzydlające nas stanowisko.

Zresztą nasz manewr był z góry przewidziany. W miejscu, gdzie ścieżka się rozszerzała i góra przechodziła w płaskowyż — oczekiwał jakiś młodzieniec na czele dwunastu jeźdźców, którzy spostrzegłszy nas popędzili rumaki i zagrodzili nam drogę, podczas gdy tamci prześladowcy spuścili się ze stoków góry i odcięli odwrót, tym sposobem osaczając naszą garstkę ze wszystkich stron.

Położenie było nader krytyczne, mimoto, będąc od małości przyzwyczajona do walk, nie traciłam z oka żadnego poruszenia przeciwników.

Wszyscy ci ludzie, odziani w owcze skóry, nosili **bardzo** szerokie okrągłe kapelusze, ozdobione **kwiatami**, jak Węgrzy. Każdy trzymał w ręce **długą** flintę turecką, która po strzale wywijali, wydając przytem dzikie okrzyki; za pasem mieli po parze **pistoletów** i zakrzywione szable.

Olbrzymie nadużycia w państwowym zakładzie drzewnym.

Ludność z Rozwadowa protestuje przeciw wydzierżawieniu zakładu w ręce prywatne. — Rząd motywował to deficytami. — A to były niesłychane złodziejstwa i nadużycia. — Okradano Min. Aprowizacyi. — Mąkę i cukier dla robotników puszczano na pasek. — Skarb poniósł setki milionów straty.

Przed kilku dniami odbył się w **Rozwadowie ogromny wiec przy udziale tłumów ludności z Rozwadowa i okolicy.** Wiec ten miał za cel **zaprotestować** przeciw zamierzonemu wydzierżawieniu względnie sprzedaniu spółce niemieckiej w Bytomiu Państwowych Zakładów drzewnych **w** Kępie Rzeczyckiej koło Rozwadowa. **Rząd zamierza zakłady te sprzedać jako przedsiębiorstwo deficytowe.**

Obecnie dzięki przypadkowi udało się wykryć **tajemnicę powodów deficytów.** Mianowicie **źródło tkwi w niesłychanych złodziejstwach dokonywanych przez dyrektora i urzędników zakładów.** Wykryto je w ten sposób, że **prokuraturze w Rzeszowie** doniesiono z dyrekcyi zakładów drzewnych o kradzieży jednego wagonu drzewa. Śledztwo wykazało, że kradzieży tej dopuścili się Roman Surdej, urzędnik i Kudeńko Mikołaj, placowy Zakładów drzewnych, oraz niejaki Zygmunt Krogulecki. Przy tej sposobności wykryto szereg niesłychanych łajdactw i kradzieży dokonanych przez dyrektora zakładów Władysława Rauscha i różnych urzędników. — **W najbezczelniejszy sposób wykazywano stan robotników 7.000 osób, podczas gdy stan faktyczny wynosił zaledwie 300 do 700.** Na fikcyjnie wykazywaną ilość osób pobierano prowianty z Ministerstwa Aprowizacyi, których nawet tej ilości robotników nie przydzielano, lecz **dziesiątkami wagonów sprzedawano cukier i mąkę na pasek, przyczem wysyłano na koszt rządowy funkcyonaryuszy z tymi towarami do paskarzy w Krakowie, Lwowie, Warszawie i t. p.** Ponadto sprzedawano wagonami drzewo po kilkanaście tysięcy marek za wagon i to już w bieżącym roku. **Szkody wyrządzone Skarbowi Państwa wynoszą setki milionów.**

Interesy magistratu m. Warszawy, które ogładzają Polskę!

Na ostatniem odbytem posiedzeniu zarządu **miast wystąpił jeden z prezydentów miast z takiem bardzo znamiennym** — zarzutem mianowicie **magistratowi** m. Warszawy, **że bierze udział w tranzakcyach podrywających autorytet samorządu i umożliwiający różnym spekulantom podbijanie cen.** Niedawno magistrat Warszawy **wyjednał koncesyę dla handlarzy trzodą chlewną na wywóz do Czechosłowacyi 4.600 świń,** a wzamian za to miał otrzymać **bezpłatnie** dla dóbr miejskich 240 krów i 8 buhai. Z jednej strony rząd zwołuje konferencyę do walki z drożyzną mięsa, obmyśla środki, daje kredyty, a z drugiej strony — magistrat Warszawy ułatwia wywóz mięsa, a za **podarowane bydło przez spekulantów w Warszawie zapłaci drożyzną mięsa cała Polska.**

Wobec tego, że prezydyum magistratu m. Warszawy dotychczas nie zdementowało powyższych zarzutów, uważać je należy za prawdziwe!

Język [illegible] na Górnym Śląsku.

Minist[illegible] sprawiedliwości wydał przepisy przejściowe o używaniu języka polskiego w sądownictwie i notaryacie w górnośląskiej części województwa śląskiego.

Rozporządzenie to ustala, że **językiem urzędowym w sądownictwie i notaryacie jest język polski.**

Sędzia, urzędnik wymiaru sprawiedliwości **lub notaryusz,** nie będący w stanie spełniać **czynności urzędowych** w języku urzędowym, **może przy spełnianiu ich posługiwać się językiem niemieckim,** a to: sędzia i urzędnik wymiaru **sprawiedliwości** przez jeden rok po objęciu **służby w sądownictwie polskiem, sędzia komisaryjny, podprokurator** komisaryjny i notaryusz do dnia 15 lipca 1926 r.

Jeżeli takie osoby zwracają się w swoich **czynnościach urzędowych** do władz lub urzędów, **mających siedzibę** w innych częściach Rzeczypospolitej Polskiej, odnośne pisma winny być **wystosowane tylko** w języku polskim.

Jeżeli wobec osoby urzędowej, wspomnianej **powyżej,** strona interesowana składa oświadczenie w języku urzędowym, należy przybrać **zaprzysiężonego** tłumacza, choćby strona nie **oświadczyła,** że językiem niemieckim nie włada.

Kredyty budowlane.

Ministeryum skarbu wystąpiło do Rady ministrów z wnioskiem o przyznanie dalszych kredytów w wysokości **około półtora miliarda marek na cele budowlane.** Sumy te, podobnie jak kredyty poprzednie, podzielone mają być między instytucye bankowe, na które rząd ma wpływ bezpośredni. Banki udzielać **mają kredytów budowlanych w pierwszym rzędzie kooperatywom mieszkaniowym, gminom ,a także osobom prywatnym.**

Polskie zamówienie na samoloty we Francyi.

Jedno z niemieckich **pism handlowych informuje, że Polska zamówiła przeszło 500 samolotów w fabrykach francuskich.** Wogóle wobec napływu zamówień zagranicznych, położenie francuskich wytwórni samolotów zapowiada się bardzo pomyślnie.

Kanada dałaby Polsce 10 milion. dolarów kredytu.

Jak się dowiadujemy, grupa osób w Kanadzie, zainteresowanych w przemyśle i handlu, na której czele stoi zamieszkały stale w Winnipegu, inż. dr. Franciszek Sędziak, zawiadomiła sfery rządowe, iż mając bliskie stosunki z członkami rządu kanadyjskiego, mogłaby się wystarać o kredyty dla Polski na zakup w Kanadzie potrzebnych dla kraju artykułów na sumę około 10 milionów dolarów kanadyjskich.

Sowiety masowo aresztują Polaków

URZĘDNIKÓW POSELSTWA POLSKIEGO OSKARŻA SIĘ O SZPIEGOSTWO.

(l.) Na rozkaz departamentu politycznego aresztuje się wszędzie w Rosyi poddanych polskich. Pomiędzy aresztowanymi w Kijowie znajduje się znaczna liczba urzędników polskiego poselstwa. Są oni oskarżeni o szpiegostwo.

Ponieważ w ostatnich czasach zdarzały się liczne wypadki ucieczki wśród więźniów politycznych, sowiecki rząd wydał surowe rozkazy komisarzowi, któremu powierzony jest nadzór nad więźniami. Każdy więzień, usiłujący umknąć lub podejrzany o chęć ucieczki, będzie rozstrzelany bez pardonu.

D'Annunzio nie chce być senatorem

(l.) D'Annunzio, jak donoszą gazety francuskie, wysłał pismo do premiera Facty do Medyolanu, z oświadczeniem, że ewentualne mianowanie go senatorem stanowiłoby prawdziwą zniewagę dla niego, który z nieklamanym patryotyzmem zwalczał orgie rządu.

Bezwstydne orgie spekulantów walutowych.

Spekulacya walutowa i towarowa święci prawdziwe tryumfy na tle obecnego przesilenia, niczem nieuzasadnionego, gdyż jak stwierdzają doniesienia, ceny zboża, tego podstawowego regulatora ekonomicznego, spadają. Tajemnicy na głych a horendalnych skoków cen szukać należy w brudnych spekulacyach zbrodniczej szajki paskarzy, niestety aż nadto licznej, która zgodnie skoordynowanemi wysiłkami pcha markę polską w górę i przy tej sposobności sowicie sobie napycha kieszenie.

Pisma warszawskie wzięły się bezwzględnie do piętnowania tych hyen pobojowiska ludzkiej nędzy, które korzystają z każdej sposobności, by utuczyć się krwią bliźnich — a gdy sposobności niema, to ją sztucznie stwarzają:

Przytoczono nazwisko pewnego spekulanta, który „robi" w dolarach. Cała jego istota skupia się i koncentruje w tej przegródce ceduły giełdowej, gdzie notują kurs dolara.

Inny geszefciarz (podany imiennie) udziela wpłat bez pozwoleń na Gdańsk, idących w miliony dziennie: Ten zawodowy spekulant w walutach zagranicznych, przyczynia się niepomiernie do podbijania obcych dewiz.

Jeszcze jeden ananas — o nazwisku rosyjskiem, reemigrant, przed wojną uprawiał specyalność — wystawianie weksli przez małoletnich. Obecnie pośredniczy przy wszelkiego rodzaju spekulacyach walutowych.

Skromne to pokłosie jednego „zakątka" lichwiarsko-paskarskiego. **Ile takich środowisk bezwstydnego wyzysku i zdzierstwa kwitnie w każdem naszem mieście i miasteczku?** Jakiemi kretemi drogami chadza ich szubieniczna karyera? Te tajemnice odsłania — rzadko tylko prasa, a jeszcze rzadziej — więzienie. Przyczyna leży w tem, że zwierz spekulacyi jest ustosunkowany, zna wszelkie ustronne ścieżki, prowadzące do celu, tzw. sumienie ma niesłychanie elastyczne i koniec końców — robi swoje. Z drugiej strony przeciwstawia się temu zorganizowanemu łajdactwu tylko bierność i pobłażanie.

ŚRODEK STANOWCZY I RADYKALNY PRZECIW ORGII SPEKULANTÓW, RUJNUJĄCYCH NASZE ŻYCIE GOSPODARCZE, LEŻY W RĘKU WŁADZ I ŚRODEK TEN POWINIEN BYĆ W CAŁEJ PEŁNI I BEZWZGLĘDNIE ZASTOSOWANY!

Mnożące się bezrobocia na tle ekonomicznem są bardzo wyraźną dla rządu wskazówką, że musi on wydać walkę na śmierć i życie wszelkiemu paskarstwu. W obecnem położeniu — to są główni wrogowie Polski odrodzonej. Dlaczego do walki z nimi rząd nie miał odwagi zastosować dotąd sądów doraźnych, kary chłosty, a nawet kary śmierci?!

Powodzenie uwięzionej zabójczyni.

MA ONA 300 KONKURENTÓW.

W nowojorskiem więzieniu Kansas City zamknięta jest Peggy Beal, skazana za zabójstwo Franka Adersona, swego przyjaciela, który była, jak twierdzi — pięćdziesiątą z kolei żoną. Podczas pobytu w więzieniu, Peggy otrzymała 300 oświadczyn o swą rękę.

O podwyżkę zarobków metalowych w Zagłębiu Dąbrowskiem

Żądania robotników.

W Zagłębiu Dąbrowskiem robotnicy metalowi zażądali podwyżki od 80 do 100 proc. Żądania swe robotnicy motywują tem, iż skala ich wynagrodzenia jest o 35 proc. niższa, niż robotników metalowych w Warszawie. Przemysłowcy jak dowiadujemy się, godzą się jedynie na przyznanie podwyżki w wysokości 13 proc.

Jak w czasie odpustu bawili się kmiotkowie i policyanci.

„Gracz" w „3 karty". — „Skuteczna" interwencya policyi. — Przedstawiciele władzy rozbrojeni przez chłopów. — Epilog przed sądem.

Przed sądem warszawskim rozegrał się epilog zajścia, jakie miało miejsce w roku 1920. w czasie odpustu w Służewie.

Zjechało się z okolicznych wsi jakie dwa tysiące kmiotków, ogólny jednak podziw wzbudzał jakiś **„gracz"**, który ulokowawszy się ze sporą skrzynią w pobliżu kościoła, proponował naiwnym **„zagrać w 3 karty"**, obiecując w razie wygranej zegarek lub scyzoryk, w przeciwnym razie zapłacenie „graczowi" 100 marek.

Złakomił się na zegarek niejaki Wawrzyszka, **grał i przegrał 500 marek.** Dopiero wówczas otworzyły się mu oczy, że **padł ofiarą oszusta,** zawezwał więc interwencyi policyi, która „gracza" aresztowała i zaprowadziła na posterunek.

W drodze, — jak twierdzi akt oskarżenia, — **posterunkowi wdali się w pertraktacye z „oszustem"** i zagrozili Wawrzyszce **„uderzeniem karabinem i obaleniem do rowu".** Wobec takiego obrotu sprawy Wawrzyszka „pospiesznie oddalił się", policyanci zaś wraz z „oszustem" udali się do restauracyi niejakiej Słuwikowej.

Widać musieli tam całą sprawę załatwić po myśli „gracza", gdyż w parę godzin potem **szuler znowu zjawił się na rynku przed kościołem i rozpoczął „grę".** Wtedy Wawrzyszka podszedł do gracza i zażądał od niego zwrotu 500 marek. Gracz, przyjmując pod uwagę, że ma „solidną protekcyę", **uderzył kilka razy Wawrzyszkę po twarzy.** Tłum rzucił się na gracza, chcąc go poturbować, lecz w sprawę **wdali się ponownie policyanci, zagrażając zebranym karabinami.**

Powstał tumult, „oszust" zbiegł, a **chłopi rzucili się na policyantów, którzy byli już bardzo pijani i rozbroili ich.** Wkrótce przybył oddział żandarmów, który rozpędził tłum, a **rozbrojonych i pijanych policyantów aresztował.**

W konsekwencyi obaj policyanci zostali odstawieni pod sąd, a **groziła im ni mniej, ni więcej, jak... kara śmierci.**

Sąd wydał wreszcie wyrok, skazujący policyantów jedynie za bezczynność na 4 miesiące aresztu.

Czy łatwo zostać wynalazcą?

Stosunkowo dość rzadko słychać o jakimś decydującym t. zw. „epokowym" wynalazku, a jednak czynność wynalazczych umysłów nie ustaje ani na chwilę. Urzędy patentowe zawalone są podaniami różnych mniej lub więcej pomysłowych Edisonów, smażących sobie mózgi dniem i nocą nad dokonaniem przewrotu w jakiejkolwiek dziedzinie życia ludzkiego. Niewielu z nich po długich i mozolnych trudach zażywa sławy i dostatku. Więcej jest takich, którzy albo popadają w maniactwo na tle swej „idee fixe", albo zniechęceni dają spokój próżnym wysiłkom.

Są zato inni, których traf uczynił wynalazcami. Na przykład do wynalezienia polewy garncarskiej doszło w ten sposób, że **jakaś niania kuchenna** zdrzemnęła się, zostawiwszy na ogniu garnek z ługiem. Zbudziwszy się spostrzegła, że ług wykipiał, a w tych miejscach, gdzie oblał powierzchnię garnka, powstała piękna, szklista powłoka. Zdumiona pokazała garnek panu, który umiał skorzystać z przypadkowego odkrycia i zrobił **milionową fortunę.**

Pewien angielski robotnik odkrył, że magnes rozdziela opiłki miedziane od żelaznych. Odkrycie to wyzyskał praktycznie dopiero słynny Edison. — **„Wynalazek" obcasów gumowych** przyniósł autorowi swemu miliony, choć był rzeczą na pozór prostą. — **„Marmurkowanie" okładek książek** zawdzięcza swe powstanie żonie pewnego introligatora, która tłusty atrament przypadkiem wlała do wody i dziwiła się, iż pływa na powierzchni. Jakiś spryciarz wyzyskał odrazu tę sposobność i spróbował w cieczy owej zanurzać papier, co rozwinięte na szerszą skalę przyniosło mu piękne dochody.

Tak więc — aby być wynalazcą, nie trzeba wiele, lecz to „coś" niewiele, to jajko Kolumba, jest tu właśnie rzeczą najtrudniejszą.

Jury amer. w sprawie długości sukien

(l) Oryginalny proces rozegra się we wrześniu przed sądem amerykańskim. Sędziowie mają wydać wyrok w sprawie długości sukien kobiecych.

Rozprawę spowodowało aresztowanie pewnej damy pod zarzutem „nieobyczajności publicznej", a wszystko wynikło z babskiej kłótni sąsiedzkiej: pani Bedger oskarżyła sąsiadkę swą Hesser, że ta chodzi w sukni po kolana. Adwokat oskarżonej oświadczył, że klientka jego ma prawo wychodzić na ulicę nawet w kostyumie kąpielowym, nie narażając tem na szwank obyczajności kobiecej, wobec tego jednak, że adwokat pani Bedger jest przeciwnego zdania, sprawę muszą rozstrzygnąć sędziowie przysięgli.

Niedźwiedź cyklista.



(l.) Zdaniem wszystkich specyalistów, tresujących rozmaite zwierzęta do występów cyrkowych, niedźwiedź nie posiada zbyt lekkiego i żywego umysłu i trudny jest do edukacyi. Cierpliwość jednak pogromców zwierząt działa cuda. W Paryżu produkuje się obecnie na arenie cyrkowej przedstawiony na naszej rycinie niedźwiedź-cyklista. Ubrany w buty z dumną miną kieruje on swym rowerem ku uciesze wszystkich widzów. Dwa inne niedźwiadki równie jak Tommy-cyklista zręcznie asystują bohaterowi roweru, chodząc za nim krok w krok.

Z TEKI KRAKOWIANINA.

Jesienne słońce złoci mury opustoszałego gmachu sejmowego, gdzie zamiast gromkich głosów naszych ustawodawców, panuje teraz uroczysta cisza. Wkrótce znowu zakipi tam życie, bo P. P. Posłowie niedługo się zjadą na sesyę jesienną, poczem wielu z nich na zawsze opuści pałac sejmowy.

Smutek i troska osiadają więc na skroniach niejednego Piastowca, bo jakże bujne i piękne było życie posła z pod witosowego znaku! Były dyety, deputaty, papierosy, bilety wolnej jazdy: znało się Kiernika i czasem zrobiło się jakiś interes! Jeżeli Okoń czuł się w Sejmie jak ryba w wodzie, to Piastowcom powodziło się tam z pewnością nie gorzej.

Bywały wprawdzie i przykre chwile, n. p. gdy p. Witos naprzód kazał krzyczeć „Hańba!", aż gardło bolało i walić w pulpit, aż puchły ręce. Ale co tam! Poszło się do bufetu, przepłukało się gardło i wracało się gotowym do pracy na posiedzenie. Zresztą po takich męczących występach można się było wygodnie i spokojnie przespać na fotelu, bo kiedy nadszedł czas głosowania, zawsze posła w porę zbudzono i powiedziano mu, za czem i jak ma głosować.

Czasem znowu, kiedy woźni doręczali jakieś projekty ustaw, albo inne papiery i żądali potwierdzenia odbioru na piśmie, to Piastowiec nieborak trochę się frasował, bo podpisać się było ciężko i wkońcu trzeba było zamiast nazwiska postawić na papierze krzyżyk. Ale któżby się tam miał ćwiczyć w piśmie dla Sejmu? Przecież posłowie ludowcowi są od krzyczenia, a nie od pisania. A że się tam różni prawicowcy śmiali z tych krzyżykowych podpisów, to Bóg z nimi, bo ktoby się też dziś oglądał na takich zacofańców?

Jednem słowem dobrze się działo w Sejmie. Po sesyi jesiennej trzeba będzie znowu kandydować, jeździć, gadać, a teraz chłopy zrobiły się takie harde, że i oberwać od nich łatwo. Przecież niedawno w Kocmyrzowie chcieli nabić samego p. Witosa, a kto wie, czyby go nawet nie byli powiesili na własnej jego krawatce, gdyby p. Witos wogóle krawatki używał.

Ach! ciężkie przyszły na Piastowców czasy!

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 14. września 1922.

—ooo—

Deputacya kobiet u wojewody.

Wczoraj w południe przybyła do wojewody dra Gałeckiego liczna deputacya kobiet wrzeszonych w celu obrony przeciw drożyźnie. Imieniem zebranych przemówiła pani Górowa, przedstawiając opłakane położene tak inteligencyi, jak i szerokich sfer pracujących z powodu wzmagającej się drożyzny. Mówczyni **podniosła szczególnie sprawy nielegalnego wywozu artykułów żywności przez Górny Śląsk do Niemiec.**

W odpowiedzi pan wojewoda zapewnił deputacyę, że sprawa drożyzny spowodowanej wywozem leży mu na sercu, zajmował się nią żywo w zakresie swego urzędowania i poświęca jej baczną uwagę. Nie dalej, jak dnia 12 b. m. będąc w Warszawie konferował w tej kwestyi z panem ministrem skarbu Jastrzębskim, jako naczelnym komisarzem do walki z drożyzną i p. ministrem spraw wewnętrznych Kamieńskim.

Zapewniwszy w końcu deputacyę, że — o ile to leży w zakresie jego władzy, będzie z całą energią zapobiegał nielegalnemu wywozowi. Pan wojewoda prosił zebrane panie, aby dopomagały mu w pracy, wskazując **na konkretne fakta nadużyć**, co pociągnie surową karę dla przestępujących zakaz wywozu artykułów żywności.

Bezczelny napad rabunkowy na drodze do Kobierzyna.

BANDYCI NIESPODZIEWANYM CIOSEM W GŁOWĘ OSZAŁAMIAJĄ OFIARĘ, POCZEM RABUJĄ PÓŁ MILIONA MK.

(ch) W nocy z 10 na 11 b. m. około godziny 11-tej na powracającego do domu gospodarza Piotra Górnisiewicza **napadło trzech opryszków,** a mianowicie Franciszek Szczypczyk lat 22, Andrzej Maślanka l. 19 i Stanisław Mazura l. 19 i zrabowali mu 500 tysięcy marek.

Jak zeznał napadnięty, przechodził on drogą wiodącą do Kobierzyna, gdy nagle otrzymał niespodziewanie cios w głowę i zaraz po tem spostrzegł napastników koło siebie, z których Szczypczyk włożył mu rękę do kieszeni marynarki, gdzie napadnięty miał schowane pieniądze i usiłował je wyrwać. Górnisiewicz pochwycił Szczypczyka za rękę i ciągnąc go do domu Władysława Kowala w Kobierzynie, gdzie widział światło w oknie, wołał o pomoc. Szczypczyk uderzywszy kilka razy w głowę Górnisiewicza, zdołał się wyrwać z rąk tegoż i wraz z pieniądzmi i towarzyszami uciekł w krzaki, odległe o 200 kroków od domu Kowala.

Nazajutrz z rana Górnisiewicz przeszukując krzaki, w które sprawcy napadu uciekli, znalazł tamże papier gazetowy, w którym były pieniądze zrabowane zawinięte, a w nim jeden banknot tysiącmarkowy, nieco okrwawiony.

Policya wszczęła energiczne poszukiwania za sprawcami napadu i zdołała ich wkrótce pochwycić i odstawić do sądu okręgowego w Krakowie.

Przy przeprowadzonej rewizyi nie znaleziono zrabowanych pieniędzy.

POGRZEB ŚP. ZAWIEJSKIEGO odbędzie się dziś we czwartek o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Biskupiej 2.

PRZYJAZD MŁODZIEŻY FRANCUSKIEJ. Posiedzenie komitetu przyjęcia młodzieży francuskiej odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 6 popołudniu w sali konferencyjnej magistratu. Przyjazd młodzieży francuskiej nastąpi w sobotę dnia 16 bm. o godz. 2'40 popołudniu.

SUBWENCYE I KREDYTY IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ. Dnia 12 bm. odbyło się w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej posiedzenie Komisyi budżetowej łącznie z Komisyą połączonych sekcyj pod przewodnictwem prezydenta Tadeusza Epsteina. Komisya uchwaliła udzielić Polskiemu Białemu Krzyżowi w Krakowie subwencyi na kurs żołnierzy-analfabetów; Związkowi przemysłowców w Krakowie na kurs nauki języka francuskiego, buchalteryi i towaroznawstwa oraz Bursie rękodzielniczej w Nowym Sączu na częściowe pokrycie kosztów utrzymania wychowanków Bursy. Uchwalono kredyt w wysokości 500.000 mk. na koszta organizacyi kursów gospodarczych dla kupców i przemysłowców, oraz kredyt w wysokości 250.000 mk. na koszta stworzenia przy państwowej szkole przemysłowej w Krakowie kursu modelarstwa.

KUPCY KRAKOWSCY domagają się, by zapowiedziana przez min. skarbu rejestracya powojennych długów odbyła się w koronach czeskich.

ODPŁYW ŻYWNOŚCI Z ZACH. MAŁOPOLSKI. Krak. Izba handlowa i przemysłowa postanowiła zwrócić uwagę władzom rządowym na konieczność zaopatrzenia Górnego Śląska w żywność, albowiem niedostateczne zaopatrzenie w środki żywnościowe Górnego Śląska, powoduje ich odpływ z Małopolski zachodniej, a w szczególności z Krakowa.

Tramwaj elektryczny Kraków—Katowice.

Sprawą interesuje się Izba handlowa. — Zdaniem ekspertów będzie to kolej bardzo rentowna.

Ruch kolejowy, tak osobowy, jak i towarowy pomiędzy zachodnią Małopolską a Górnym Śląskiem pozostawia bardzo wiele do życzenia. Brak jest bezpośrednich pociągów osobowych, tak, że przejazd z Krakowa do Katowic wymaga przesiadania w Trzebini, względnie w Szczakowej. Także ruch towarowy natrafia na ogromne trudności i w ostatnim czasie jest zupełnie zamknięty. Te niedogodności przedstawiła już krakowska Izba handlowa ministerstwu kolei żelaznych w obszernym memoryale. W dyskusyi jaka w tej sprawie odbyła się wczoraj w Izbie handlowej, uchwalono domagać się poprawy stosunków w drodze osobistej interwencyi prezydyum Izby w ministerstwie.

W sprawie projektowanej budowy tramwaju elektrycznego z Krakowa do Katowic, uchwalono poprzeć z całym naciskiem akcyę, podjętą w tym kierunku przez gminę miasta Krakowa i wyrażono zdanie, iż projektowana budowa ma zapewnioną rentowność ze względu na wielkie uprzemysłowienie miejscowości, przez które linia tramwajowa będzie przechodziła. Równocześnie zaznaczono jednak, że prowadzenie linii tramwajowej na szosie nie jest racyonalne, albowiem utrzymanie tego rodzaju linii byłoby połączone z niepomiernymi kosztami. Celem przedłożenia Magistratowi miasta Krakowa szczegółowych wniosków, dotyczących technicznego sposobu rozwiązania sprawy, uchwalono wybrać specyalną subkomisyę, która odnośny elaborat wypracuje.

OTWARCIE 3-KLASOWEJ SZKOŁY HANDLOWEJ IM. B. GŁOWACKIEGO W PROSZOWICACH pod dyrekcyą p. Nowaka odbędzie się 16 bm.

SPRAWA BUDOWY GMACHU POCZTOWEGO W KRAKOWIE. Wprawdzie kredyt na budowę powyższego gmachu został już dawno uchwalony, jednakowoż sprawa przewleka się z powodu pewnych kwestyj, dotyczących sposobu spłaty kredytu, ofiarowanego przez Pocztową Kasę Oszczędności. Z uwagi, iż sprawa posiada ogromne znaczenie dla naszego miasta, albowiem skutkiem braku pomieszczenia biur, chroma cała komunikacya pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, uchwaliła krak. Izba handlowa domagać się w ministerstwie poczt i telegrafów oraz w ministerstwie skarbu jaknajrychlejszego rozpoczęcia projektowanej budowy. Przez budowę nowego gmachu poczty, będzie można przystąpić do rozszerzenia centrali telefonicznej, oraz umożliwi się utrzymanie urzędów filialnych w Krakowie, których częściowe zwinięcie już zostało postanowione, ze względu na zamierzone pomieszczenie w filiach na Kleparzu i Podwalu biur administracyi pocztowej.

STRAJK W PRZEDSIĘBIORSTWACH SPEDYCYJNYCH. Dowiadujemy się, że dnia dzisiejszego wybuchł nagle strajk pracowników w przedsiębiorstwach spedycyjnych. Strajk ma narazie charakter demonstracyjny; podłożem jego jest walka o poprawę bytu.

WŁAMYWACZE W APTECE. Grabowski Wincenty, właść. apteki przy ulicy Dietlowskiej 76, zawiadomił policyę, ż dnia 12 bm. około godz. 9 wieczorem włamali się do jego apteki nieznani sprawcy i skradli z biurka kwotę ćwierć miliona marek w banknotach 1000 i 5000 mk. oraz 4000 marek niem. Dochodzenia w toku.

Z TEATRÓW.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek 14 bm. opera Moniuszki „Straszny dwór". Jutro w piątek 15 bm. operetka Falla „Róża Stambułu" z gościnnym występem pp. Krajewskiej i Millera.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś i jutro „Świt, dzień i noc" komedya D. Niccodemiego w interpretacyi p. Malickiej i p. Węgierki. W najbliższą sobotę popoł. „Kobieta która zabiła" po cenach 50 procent zniżonych z p. Kozłowską i p. Węgierko.

TEATR GÓRALI TATRZAŃSKICH W KRAKOWIE. Senzacyjną nowością będzie teatr górali tatrzańskich, który wystąpi tylko jeden raz w przejeździe z Targów Wschodnich w niedzielę 17 bm. o godzinie 3'30 popoł. w miejskim teatrze Opera i operetka przy ul. Rajskiej 12. Bilety już są do nabycia u firmy Jahoda (dawniej Herliczka) pl. Maryacki 4.

SZKOŁA DRAMATYCZNA INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Nauka rozpoczyna się, jak w latach ubiegłych 15 września br. i obejmuje ustawienie głosu, dykcyę, recytacyę i deklamacyę, charakteryzacyę, grę sceniczną, reżyseryę, plastykę rytmiczną, historyę literatury dramatycznej, kostyu-

---

Dola i niedola Śląska Cieszyńskiego.

(Z tamtej strony Olzy). 8

—ooo—

Ostanio urządzili oni wspaniałe „zajezdy" sokolstwa z całych Czech na „Tesinsko". Ludność nazwała je „najazdami" i zupełnie słusznie. Setki tysięcy koron kosztowały te „zajezdy". Komedyancką reklamą chciano ściągnąć ludność polską na popisy w poszczególnych miejscowościach jak np. w Karwinie i Jabłonkowie milioner. Sarisch, musiał pod grozą represyi urządzić wspaniałe boisko i trybuny; gminy pozaciągały długi, lecz efekt był marny. Tydzień cały trwały te najazdy wynik ich był taki, że ludność polska tłumnie szła na wycieczki w polskie Beskidy, zakupione tysiące kiełbasek musiano oddać rzeźnikom, bo widzowie nie dopisali a na dobitek wśród samych Sokołów z Pragi i Moraw nastrój nie był zbyt wesoły, gdy widzieli dookoła wrogą ludność i nienawistne spojrzenia. Wychowani zdala od walk i hakatyzmu geszefciarzy kresowych czeskich wypowiadali głośno zdania, że przecież ich oszukano mówiąc, iż tu sami Czesi, boć przecież tu „jen Polaci a Żidi". Boleć musiało serce śląskich Czechów, gdy od swych braci z nad Wełtawy słyszeli takie zdania i uwagi. „Najazdy" te wykazały jeszcze raz dobitnie, czyja jest większość na Śląsku, mimo, iż prosta ciekawość przecież pociągnęła tłumy na pola ćwiczeń i trybuny. A jednak duma narodowa na to nie pozwoliła Ślązakom.

Do licznych środków wynaradawiających przyczynili Czesi jeszcze jeden. Kościół. Tu walka wre na całej linii, tak między samymi Czechami jakoteż między Czechami i Polakami. Czesi czechizują na gwałt parafie, w kościołach przychodzi do scen gorszących, nieraz do bójek. Na siłę zyskuje jednak katolicyzm, bo praktyka pokazała, że schyzma czeska doprowadziła do stworzenia się licznych zwalczających się sekt religijnych pod różnemi nazwami np. sabatystów (święcących sobotę), spirytystów, husytów, czeskobraterskiego wyznania i t. d. Zresztą występy duchownych husyckich zwłaszcza ich mowy weselne są tak humorystyczne, że powtarza je ludność jako dobre „kawały" humorystyczne w podochoconem towarzystwie.

Walka z godłem Chrystusa krzyżem czasem wywołuje protesty ludności i. np. brak krzyża w pogrzebie oficyalnym żołnierza, Czecha wywołał w jednej miejscowości protest rodziny zmarłego i skandal publiczny. Zwycięstwami szczycić się długo ten kościół nie będzie, gdy pójdzie nadal dotychczasową drogą.

ODRODZENIE PRACY OŚWIATOWEJ.

Mimo wszystko co zaszło, ludność polska, a przynajmniej większa jej część nie traci otuchy i budzi się do pracy twórczej — narodowej.

Ożyły liczne przedstawienia teatralne. (Na Śląsku w każdej niemal gospodzie jest sala teatralna!), wycieczki, odczyty, czytelnie, biblioteki. — Ruchliwa Macierz organizuje rozbite życie oświatowe przez różne sekcye między innemi również odżył i zorganizował się polski Klub turystyczny Beskid. Inteligentny górnik i robotnik nie tak łatwo da się złamać jak ludność wiejska, zresztą powoli wraca porządek i parkarze poszli na emeryturę, bo gminy jęczą pod ciężarem długów na ich opłacanie poniesionych. Hurra — politykę antypolską prowadzi jeszcze partya narodowo-demokratyczna z Kramarzem na czele, ale po ostatniem dosłownem „mordobiciu" w Dąbrowej, w czasie występu Kramarza i ta partya trochę przycichła. „Gazeta Kresowa" polska i „Robotnik śląski zyskują coraz więcej zwolenników.

NIECO O CZECHACH.

Nie bylibyśmy sprawiedliwi, gdybyśmy nie wspomnieli również o dobrych stronach przeciwnika, jakimi są dla Polaków na Śląsku Czesi. — Daleko do optymizmu p. Kurnatowskiego, co chciał przez ucisk stwarzać „typ wyższego Polaka" pod zaborem czeskim, lecz zaznaczyć wypada, że wiele się od Czechów można i wiele powinniśmy nauczyć. Nie o karność narodową i zmysł kupiecki tu chodzi, nie o miłość ojczyzny, bo te Polak posiada w wyższym stopniu niż Czech, lecz o umiejętność w budowie i budowaniu państwa i państwowości. Jeśli z tego punktu widzenia popatrzymy na Czechów, to wiele rzeczy będzie nam zrozumiałem. Czesi budują swe państwo umiejętnie i systematycznie. Wszystkie ich poczynania z ludnością obcą mają na celu przyciągnąć jądro siebie lub zmusić do uległości dla swej republiki. Walka o to przedewszystkiem presyą materyalną i szkołą. I przyznać trzeba, że na tem polu zdziałali wiele, wiecej, niż my na kresach. Finanse swego państwa oddzielili od polityki i ich minister Rasin trwa na swym posterunku jakby dyktator. Ministrowie czescy odpowiadają za niego, jeśli rozchodzi się np. jak ostatnio o obciecie poborów urzędnikom. Zdążają konsekwentnie do zniżki płac i cen a walkę z lichwą postawili tak radykalnie, że dziś tam właściwie o lichwie nie ma mowy. Lichwiarz nie czeka na ukaranie aż 24 godzin w doniesieniach o lichwę i odwaga, gdy chodzi o kieszeń czeskich gospodyń, jest groźnem memento dla lichwiarza. Nadto kupiec czeski wyzyskując konjunkturę zwyżkową swej waluty, by towar swój sprzedać jak najprędzej chociażby z mniejszym zyskiem, czego niestety u nas nawet przy znacznej zwyżce waluty zauważyć nie było można.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mu, architektury i dekoracyi teatralnej. Kierownictwo kursu objął w tym roku p. Zygmunt Nowakowski, artysta teatru miejsk. im. J. Słowackiego, współudział pierwszorzędnych sił naukowych zapewniony.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz drugi świetna komedya amerykańska Avery'ego Hopwood'a — „Jutro pogoda", której przyjęcie na wczorajszej premierze zapowiada u nas sukces jaki ta sztuka osiągnęła w Warszawie. Pp. Modzelewska, Sokolska, Kossocka, Krasnowiecki, Grolicki, Dobiesław z reż. Z. Nowakowskim na czele zapewniają doskonałej komedyi długotrwałe powodzenie. „Jutro pogoda" powtórzona będzie w sobotę 16 bm. W próbach „Marya Stuart" J. Słowackiego, której p. A. Pronaszko przygotowuje okazałą wystawę stylową.

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Jutro pogoda".
Piątek: „Odludki" i „Mąż i żona".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Czwartek: „Straszny dwór".
Piątek: „Róża Stambułu".

TEATR „BAGATELA":

Czwartek: „Świt, dzień i noc".
Piątek: „Świt, dzień i noc".

Z POLSKI.

NACZELNIK PAŃSTWA WE LWOWIE. Wczoraj w południe przybył do Lwowa w przejeździe do Rumunii Naczelnik państwa i według programu miał zwiedzić Targi Wschodnie. W ostatniej chwili zawiadomiono zarząd Targów Wschodnich, że pan Naczelnik zaniechał zamiaru zwiedzenia. Po półgodzinnym pobycie na dworcu głównym odjechał Naczelnik państwa w dalszą drogę.

SPRAWY URZĘDOWE. Wojewoda śląski p. Rymer przybył wczoraj do Warszawy. Na czas podróży min. Narutowicza, kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych objął p. Nowak.

KONIEC PRAC GRANICZNYCH. Prace mieszanej komisyi granicznej zostały zakończone. 29-go września nastąpi przejęcie granic wschodnich przez komisye, złożoną z przedstawicieli 4-ech województw granicznych.

DAR TOWARZYSTWA FRANCUSKO-POLSKIEGO. Powstający przy Uniwersytecie Poznańskim Instytut Archeologiczny otrzymał od Towarzystwa francusko-polskiego wielkiej wartości bibliotekę złożoną z cennych dzieł archeologicznych ks. Bonapartego.

W SPRAWIE WYNAJMU OPRÓŻNIONYCH MIESZKAŃ. Wobec nowej ustawy o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń, z dnia 4 kwietnia 1922 r., upada obowiązek zgłaszania wolnych mieszkań i zatwierdzania kontraktów przez urząd mieszkaniowy. Właściciele kamienic mogą z grona wielkiej liczby reflektantów wybrać sobie odpowiedniego lokatora na mieszkanie, które ma być opróżnione, tem więcej, że urząd mieszkaniowy podług ustawy kontraktów najmu nie zatwierdza.

ODZNACZENIE POLSKIEJ FILATELISTYKI. Na wystawie filatelistycznej w Genewie filatelistyka polska osiągnęła sukces poważny. Zostały odznaczone kolekcye: min. poczt i telegrafów — medal złoty; Rachmanowa — medal złoty; Eismonda — medal srebrny.

ILE JEST MIEJSCOWOŚCI W POLSCE? Ogółem na obszarze Rzeczypospolitej znajduje się 613 miast, 12.632 gminy wiejskie i 4.283 obszary dworskie. Starostw (bez G. Śląska i ziemi wileńskiej) Polska posiada 263. Dane powyższe odnośnie do obszaru objętego powszechnym spisem ludności z dn. 30. 9. 1921 r. zostały zestawione przez Wydział spisu ludności głównego urzędu statystycznego.

DODATKOWE WPISY DO POLSKICH KLAS SZKOŁY MISTRZÓW W BIELSKU. Na podstawie rozporządzenia Wydziału przemysłu i handlu województwa śląskiego ogłasza Dyrekcya Państwowej szkoły przemysłowej w Bielsku dodatkowe wpisy do szkoły mistrzów. Kandydaci z conajmniej trzechletnią praktyką zawodową w rzemiosłach mechaniczno-technicznych mogą się z dokumentami zgłaszać codziennie od godz. 10 do 12 przedpołudniem i od godz. 4 do 6 popołudniu u kierownika klas polskich.

ZEBRANIE MIEJSKIEJ STRAŻY OBYWAT. WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują: Zebranie wszystkich członków miejskiej straży obywatelskiej odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Sokoła Macierzy, celem omówienia szeregu zagadnień dotyczących bezpieczeństwa życia i mienia obywateli Lwowa i Wschodniej Małopolski.

Wykrycie tajnej spelunki gry hazardowej w Krakowie!

(ch) Policya nasza może się poszczycić nowym sukcesem. Mianowicie w poszukiwaniu za czarnogiełdziarzami natrafiła na spelunkę gry hazardowej, w mieszkaniu niejakiego Leona Gajera, gdzie w nocy w dniu 10 na 11 b. m. schwytano dobrane „towarzystwo" oddające się z całą namiętnością niedozwolonej grze hazardowej. Przy stoliczku zastano: Adama **Olszkę** l. 39, Jana **Stawarskiego** l. 19. Józefa **Starzyka** l. 28, Feliksa **Druzgałę** l. 32, Markusa **Monderera** l. 52, Wincentego **Sadowińskiego** l. 28, Stefana **Jasickiego** l. 33. Michała **Fitrzyka** l. 37, Judę **Augartena** l. 22, Filipa **Mohlera** l. 52. Franciszka **Augustowskiego** l. 36 **Pereca Kobla** l. 28 i Gustawa **Orzechowskiego** l. 45.

Przy powtórnej kontroli mieszkania Leona Gajera w **nocy z dnia 12 na 13 bm.** zastała policya znowu przeważnie tych samych gości, zajętych gorliwie uprawianiem gry hazardowej, a oprócz nich szereg nowych. A mianowicie: Dawida **Teichnera** l. 29. Adolfa **Orarowicza** l. 30, Mojżesza **Stechera** l. 40. Lejzora **Muetzla**, recte Habera l. 20. Jakóba **Szmeidlera**, Leona **Barana**, Wilhelma **Pickholza** l. 28. Wilhelma **Szwarzsteina** l. 36, Jana **Kleczkę**, Ignacego **Eisena**, Leona **Rosenstocka**, Jakóba **Wohlfeilera**, Moryca **Sterna i Jana Kidę.**

Wymienieni po spisaniu protokołu pozostawieni zostali na wolnej stopnie, a sprawa skierowaną została do prokuratoryi.

BANDYTYZM NA WILEŃSZCZYŹNIE. W ubiegłym tygodniu w okolicach Radoszkowic w powiecie wileńskim, grasowała banda, zajmująca się rabunkiem oraz szpiegowstwem na rzecz Rosyi sowieckiej. Banda ta została ostatnio zlikwidowana. Władze policyjne aresztowały 10 osób.

(z) **MIASTO BEZ METRYKI.** Każda osada przechowuje o ile możności troskliwie dokument, legitymujący jej pochodzenie, z wyjątkiem oczywiście grodów powstałych w czasach, kiedy jeszcze o dokumentach nie myślano. Jedno z największych miast Polski, Łódź — choć stosunkowo niedawno istnieje, metryki takiej nie posiada. Ponoć była wiadomość o założeniu miasta w pewnej księdze przywilejów, która jednak zaginęła. Tak więc Łódź obchodzi się bez metryki i może właśnie dlatego jest olbrzymiem zbiorowiskiem ludzi, którzy nikogo o metrykę nie pytają, gdyż jedyną metryką jest dla nich — banknot.

WYBUCH PRZY BUDOWIE RADIOTELEGRAFU. W ubiegłą sobotę podczas ubijania dynamitu w wywierconej dziurze betonu przy budowie stacyi radiotelegrafu za Powązkami nastąpił wybuch. Robotnik oraz majster zostali ciężko poranieni, jeden z nich stracił oczy. Obu w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

OŚMIORO DZIECI OFIARĄ HURAGANU. W okolicach między Jędrzejowem i Olkuszem 15go sierpnia szalała straszna burza przy silnej bardzo zawierusze. Wiatr, prawdziwy huragan, był tak straszny, że na stacyi Miechów przewrócił 2 wagony, na wielu domach pozrywał dachy, drzewa powywracał z korzeniami, a w jednej miejscowości pod Jędrzejowem uniósł 8 dzieci, które nie zdążyły widocznie się schronić do domów. Zwłoki tych dzieci znaleziono po burzy na polach.

Z SZEROKIEGO SWIATA.

NOWY GABINET CZESKI. „Bohemia" donosi, że Svehla przedłoży w najbliższych dniach prezydentowi Masarykowi listę nowego gabinetu. Wedle tejże listy Svehla ma objąć prezydyum gabinetu, Rasin finanse a Benesz zatrzyma tekę spraw zagranicznych. Nominacya nowego gabinetu nastąpić ma jednak dopiero po powrocie Benesza.

(I.) **CZECHOSŁOWACKA BIAŁA KSIĘGA.** Uczestnikom obrad Ligi Narodów w Genewie będzie przedłożona Biała Księga rządu czechosłowackiego. Książka ta obejmuje 172 stron in quarto i omawia próby osadzenia Habsburgów na tronie węgierskim. Biała Księga jest pierwszą dyplomatyczną książką republiki czecho słowackiej. We wstępie omówiony jest stosunek narodu czechosłowackiego do Habsburgów.

LIKWIDACYA DZIAŁALNOŚCI A. R. A. Pułkownik Chaskel, kierownik American Relief Administration, powrócił z Ameryki, dokąd jeździł celem porozumienia się z Hooverem. Według przyjętego planu A. R. A. likwiduje swą działalność w ciągu najbliższych miesięcy. Działalność jej obliczona jest jeszcze na 6—8 miesięcy. W tym czasie będzie ona dokarmiać 750 tysięcy dzieci i w dalszym ciągu świadczyć pomoc sanitarną.

(I.) **KONIEC STRAJKU ZECERSKIEGO WE WIEDNIU.** Trwający od dziesięciu dni strajk zecerów we Wiedniu miał się wczoraj zakończyć; pomiędzy właścicielami drukarń a zecerami przyszło do porozumienia, tak że w dniu wczorajszym miały na nowo ukazać się wszystkie dzienniki.

NOWA ROSYJSKA AGENCYA TELEGRAFICZNA. Przy Wszechrosyjskim Centralnym Komitecie Wykonawczym, powstaje nowa rosyjska agencya telegraficzna, która obejmie wszystkie agencye prywatne informacyjne. Agencya Rosta zostaje zlikwidowaną. Na czele nowej agencyi stanie Rada złożona z prezesa, odpowiedzialnego kierownika i 3 członków zarządu. Skład Rady mianować ma WCIK.

NOWA WYSTAWA ROSYJSKA. Projekt przewidywanej przez rząd rosyjski na rok 1923 wystawy rolniczej został znacznie rozszerzony. Wystawa będzie posiadać charakter wystawy wszech światowej, oraz obejmować inne działy gospodarcze. Rząd sowiecki spodziewa się, że uda mu się ściągnąć na wystawę nie tylko przedstawicieli wielkiego przemysłu zachodnio-europejskiego, ale również przedstawicieli zagranicznych kooperatyw i związków zawodowych.

DWUJĘZYCZNY TYROL. „Tryestenska Liberta" donosi, że ma się pojawić dekret królewski wprowadzający w Tyrolu południowym dwa języki w urzędowaniu, na stemplach i w oznaczaniu miejscowości, przyczem język włoski będzie umieszczany na pierwszem miejscu dla oznaczenia suwerenności Włoch.

Niefortunny król grecki



Rycina powyższa przedstawia głośnego dziś z niefortunnej wyprawy małoazyatyckiej i konstantynopolskiej — króla greckiego Konstantyna. Małe jego wąsiki, którym pragnie nadać kształty imponujących dawniej, groźnych wąsów kajzera Wilhelma, znamionują, że Konstantyn jest naprawdę szwagrem Wilusia, który również podobnie chciałby podbijać cały świat i marzyć o niedościgłych tryumfach. Niestety uszy jego nadmiernej wielkości zadają kłam tym mrzonkom, stwierdzając, że król przypomina raczej... osła dardanelskiego.

ZE SPORTU.

Lekka atletyka.

ZAWODY SLAVII PRASKIEJ.

Zawody lekkoatletyczne urządzone przez Slavię w Pradze wzbudziły wielkie zainteresowanie, z powodu wzięcia w nich udziału znanych lekkoatletów angielskich z uniwersytetu Oxford i Cambridge. Protektorat nad zawodami objął minister czeski Benesz i poseł angielski w Pradze George Clerk.

Lekkoatleci angielscy pokonali przedtem reprezentacyę Francyi, lecz osiągnięte przez nich wyniki w Pradze nie są najlepsze.

Pierwszy dzień. Bieg 100 metr. Abrahamus (Oxford) 10,4 sek.

Pchnięcie kulą Ivo (Slavia) 12,92 mtr.

Skok w zwyż Petlera (D. E. H. G.) 175. cm.

Bieg 400 m. Karel (Slavia) 53,6 sek.

Chód 3000 m. Liska (Sparta) 14 min. 10,8 sek.

Skok o tyczce Ivo (Slavia) 345 cm.
Bieg 1500 m. Tathau (Oxford) 4 m. 23,4 sek.
Drugi dzień. Dzień ten przyniósł zupełną klęskę Anglików.
Rzut dyskiem Suk 37,32 mtr.
Bieg 3000 m. Vohralik 8 min. 57,8 sek.
Bieg 110 m. z płotkami Franzl 16,4 sek.
Skok w dal Jandera 641 cm.
Bieg 800 m. Lohse (Anglia) 2 min. 3,4 sek.
Rzut oszczepem Hejtmanck 47 m. 12 cm.
Sztafeta 4×100 Slavia 45,4 sek.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Amatorzy—M. T. K. (Budapeszt) 3:0 (2:0).
Cieszyn. Jutrzenka (Kraków)— D. F. C. 3:3.
Budapeszt. U. T. C.—Vasas 3:0. Törekves—Zaglo 2:1. F. T. C.—B. T. C. 2:0.
Pardubice. Pardubice—Union-Žižkov 4:2.
Pilzno. Olympia—Victoria Žižkov 1:1.
Opawa. D. S. V. Liga—B. B. S. V. (Bielsko) 5:1.
Lipsk. Wacker—Germania 8:1.
Monachium. S. F. C.—S. u. S. V. 10:0.

LISTY Z KRAJU.

Z Trzebini.

Trzebinia, we wrześniu.

W zeszłą niedzielę tj. dnia 10 bm. odbył się w naszem mieście zjazd delegatów Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. W sali Domu katolickiego zgromadzili się mężowie zaufania wielu gmin powiatów: chrzanowskiego, oświęcimskiego i krakowskiego. Zjazdowi przewodniczył p. Stolarski z Jaworzna. Przed przedstawicielami swoich wyborców zdał **poseł Tabaczyński** sprawozdanie poselskie, w którem przedstawił czteroletnią pracę posłów narodowych, przeciwstawiając ją zgubnej działalności dojlidziarzy, nafciarzy, obszarników socyalistycznych — wogóle lewicy. Wpływy międzynarodówki żydowskiej na lewicę omówił red. Mołtosz i dał wiele dowodów tych wpływów mających zgubić naszą Ojczyznę. Zebrani w długiej dyskusyi omawiali sprawy zagrożonej Polski solidarnie przyrzekając aż do ostatniego tchu pracować dla obozu narodowego. Wszyscy dobrze zdawali sobie sprawę, że zwycięstwo katolików i narodowców jest jedynym sposobem dla uratowania Ojczyzny. Przyszły Sejm rozstrzygnie czy Polska będzie Polską czy też folwarczkiem międzynarodówki. Włościanin z miechowskiego Ziędek oświadczył, w imieniu wyborców z olkuskiego i miechowskiego, że będą współpracować z Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej, bo przy nim zbawienie Ojczyzny. Na zjeździe wybrano główną komisyę wyborczą i omówiono sprawy przedwyborcze w okręgu 42. Zebranie zakończyło się odśpiewaniem „Roty". **Delegat.**

Z Ropczyc.

Ropczyce, we wrześniu.

Dotychczasowe rządy lewicowo-belwederskie dały się już tak we znaki wszystkim warstwom społeczeństwa, że nawet w tych powiatach, gdzie ludowcy z pod znaku Piasta lub nafciarza Stapińskiego grasowali, lud odwraca się od tych opiekunów ludowych, którzy nie o ludzie, lecz o własnych myślą kieszeniach. Dowodem tego był nader liczny wiec mieszkańców Ropczyc i delegatów powiatu ropczyckiego, który odbył się w Ropczycach dnia 10 bm. pod przewodnictwem p. Gródeckiego, sekretarzował p. Bol. Szpara. Uczestników wiecu było tak dużo (ponad 1000 osób), że sala Rady powiatowej, nie mogła ich pomieścić, a nastrój zebrania na wskroś narodowy, świadczył o tem, że lud zrozumiał iż **polityka i gospodarka lewicy i Belwederu doprowadza państwo do ruiny.** Głównymi referentami byli dr **Józef Liwo**, adwokat z Rzeszowa, prof. **Wincenty Sikora** z Krakowa i prof. **Ludwik Sikora** z Dębicy. Referenci w dłuższych przemówieniach wyjaśnili sytuacyę gospodarczą i polityczną państwa, brak planu gospodarczego rządów lewicowo-belwederskich i fałszywą politykę zagraniczną zmierzającą do sojuszu z Niemcami, a do walki z Rosyą. Zaprawianie ustaw gospodarczych teoryami socyalistycznej lub socyalizującej lewicy wprowadza społeczeństwo na dno nędzy i sprawia, że państwo, posiadające niezwykłe bogactwa naturalne, jest pod względem finansowym po Rosyi i Austryi najsłabszem państwem w Europie. Chaos w administracyi państwowej, kradzieże zauszników lewicowych, ciągła groźba wojny — oto **rezultat rządów lewicy. Zgromadzeni przyjmowali wywody referentów burzą oklasków.** W dyskusyi zabierali głos ks. Kopernicki, pp. Buresz, Kożkiewicz, Birkowski z Niedźwiady, Miż z Zagorzyc i inni, nawołując do solidarności narodowej i do ratowania Polski z anarchii lewicowej. W obronie Witosa wystąpił niedowarzony kandydat ludowcowy, Jedynak z Paszczyny, syn b. posła, który na każdym wiecu chwali się przedewszystkiem, że był kilka tygodni w Danii. I w Ropczycach także chełpił się tem p. Jedynak, dodając, że w Danii dowiedział się o encyklice papieża, zakazującej księżom brać udział w polityce, co oczywiście jest kłamstwem i co odparł świetnie p. Kopernicki. Ogromną wesołość wśród zebranych wywołał fakt, że p. Jedynak nie znał imienia obecnego papieża. Doszło do tego, że p. Jedynak skonfundowany niepowodzeniem na wiecu ropczyckim, uciekł z kilku swoimi zwolennikami, chociaż go zatrzymywano, by do końca został na pogrzebie swej partyi ludowcowej. Wiec zakończył się powzięciem uchwały przez delegatów powiatu, w kierunku przeprowadzenia silnej organizacyi Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Jest uzasadniona nadzieja, że wobec stwierdzenia licznych faktów, iż **posłowie ludowcowi obłowili się porządnie w czasie piastowania mandatu** i że stronnictwo ludowe Piasta ma przywódców geszefciarzy, powiat tutejszy w ogromnej większości odda głosy na kandydatów narodowych.

Z SALI SĄDOWEJ.

Mąż z zemsty podpala gospodarstwo żony.

TRYBUNAŁ UWALNIA OSKARŻONEGO OD WINY I KARY.

(ch) W dniu wczorajszym przed trybunałem sędziów przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Jakóbowi **Machlewskiemu**, rolnikowi, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia gospodarstwa żony w Mogiłkach koło Bolechowic.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Oskarżony Machlewski żył od dłuższego czasu w niezgodzie ze swoją żoną i jej synami z poprzedniego małżeństwa, wobec czego postanowił wybrać się na roboty do Francyi. Równocześnie odgrażał się przed żoną: **„Zanim ja pojadę do Francyi, to wy pielekrwie prędzej z chałupy wyjedziecie!"**

Wreszcie piekielny plan zemsty dojrzał w głowie oskarżonego.

Dnia 28 marca b. r. bawił obwiniony z żoną w Krakowie, skąd powrócili popołudniu. Przy wieczerzy Machlewski posprzeczał się ze swym pasierbem, Piotrem Szewczykiem, który w oburzeniu opuścił izbę. Machlewski pozostał w izbie i wobec żony odezwał się: **„Choćbym miał w kryminale siedzieć, to i tak swoje muszę zrobić i ja was tu wszystkich wyrychtuję"**, a następnie odszedł do Bolechowic.

Wieczorem, gdy się już ściemniało, żona Machlewskiego wyszła po wodę do rzeki i wtedy nikogo w pobliżu domu nie widziała. Wracając z wodą **zobaczyła**, jak oskarżony przez gnój wpadł do izby i kazał oświecić lampę **a w tej chwili zauważyła**, że zaczyna się **palić dach domu, od tej właśnie strony, od której obwiniony wpadł do izby.** W niedługim czasie **pożar zniszczył** cały budynek gospodarski, narzędzia rolnicze i ruchomości, powodując **szkodę na blisko milion marek.**

Obwiniony wypiera się winy, zeznania świadków były jednak dla niego obciążające. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał **wyrok, uwalniający oskarżonego** od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. **Warzeszkiewicz**, oskarżał prokurator Sozański, bronił adw. dr. Lewartowski.

Za wyrąb lasu — 17 milionów marek kary.

SKAZANIE PEŁNOMOCNIKA KSIĘŻNEJ RADZIWIŁŁOWEJ, KONSTANTEGO ŁUBIEŃSKIEGO.

Olbrzymie poruszenie w kołach ziemiańskich wywołała rozprawa sądowa, jaka się toczyła onegdaj przed sądem pokoju w Grodzisku.

Jako oskarżeni o nieprawny wyrąb lasu obciążonego serwitutami majątku Młochów stanęli przed sądem **pełnomocnik księżnej Radziwiłłowej, Konstanty Łubieński** i nadleśny **Olszewski.**

Oskarżeni bronili się zniesieniem jednośnej rosyjskiej ustawy leśnej, podczas gdy polskie ustawy wypadku podobnego nie przewidują.

Sąd pokoju nie podzielił tych wywodów i zastosował po raz pierwszy najwyższy stopień kary, skazując Łubieńskiego **na 8 milionów 559.293 marek,** z zamianą w razie nieściągalności **na zamknięcie go w areszcie w ciągu roku,** oraz na opłaty sądowe w sumie 853.000 marek. Niezależnie od tej grzywny sąd nakazał pobrać od skazanego na rzecz skarbu państwa **wartość wyciętego lasu, w sumie 8,559.293 marek.**

Nadleśnego Olszewskiego sąd **uniewinnił.**

Z DZIEDZINY MODY.

Chociaż w roku bieżącym jesień, a raczej jesienne powietrze mieliśmy od Wielkiej nocy, to oficyalnie zbliża się pora złotych liści dopiero teraz, gdy słońce raczyło uśmiechnąć się do padołu deszczu, zimna i błota. Modzie obojętne, czy jej poddanki trzęsły się w tiulowych gietzetkach nad morzem, przepisała płaszcz lub cope, komu zimno bardzo, a zresztą, pour etre belle itd. mówi przysłowie. Teraz odpowiednia jest pora na materyały mniej przeźroczyste, chociażby i komu trochę znów było za ciepło. — A więc utrzymuje się stale robe mantran. Mniej długi w stanie, lekko ściśniętym paskiem maskuje linię bioder, które przepisowo winny być szczupłe. Wycięcie u szyi owalne, rękawy, jak kto chce byle długie. Całość długa do kostek.

Suknie wizytowe i toalety wieczorowe są znacznie dłuższe, a do ziemi opadają szarfy, lub ohaftowane pasy, falując przy każdem poruszeniu. Rękawów albo wcale się nie nosi, albo z przeźroczystego materyału rozcięte tak, że tworzą rodzaj skrzydeł.

Zestawienie dwóch materyałów bardzo jest w modzie i to zupełnie odmiennych. Staniczek przedłużony na biodra czarny aksamitny łączy się ze spódniczką — woalu na białym tle pasek haftowany szklannemi perełkami, rękawy z woalu rozcięte pod pachami, nie krępują ruchów, a dodają sylwetce lekkości. Wycięcie u szyi owalne zachodzi na ramiona.

Suknia wieczorowa firmy Jean Patou: biała suknia z voile ninon na czarnym atłasie, bogato haftowana perłami czarnemi. Na staniczku wyhaftowana gwiazda, jedno jej ramię przechodzi w rozcięcie materyału, które do dołu spódnicy rozszerza się znacznie. Biały woal o kilka centymetrów dłuższy od atłasu.

Do wszystkich rodzai sukien i materyałów dekoracyjnie aplikuje się wstążkę. Jest ona wszędzie, na kapeluszach, parasolkach, woalkach, pelerynach.

Kapelusze jesienne wystąpiły też pod znakiem kokard i szarf z wstążki. Małe filcowe toczki giną pod ogromem wytwornie zawiązanej kokardy. Wielkie kapelusze aksamitne czarne, opasuje wstążka brokowata i zwiesza się śmiałą linią na ramiona. Wstążki na garnitur są bardzo żywe, brokowate, aksamitne i t. p.

O modnych bucikach pisać nie będę, bo już wywalczyły sobie wszędzie egzystencyę długie wąskie, bijąc małe krótkie fasony. Obcasy niskie, a do lakierków strojna klamra błyszcząca ze strossów.

Okrycie na dni chłodne to ulubiona peleryna, długa i krótka, płaszcz z pelerynką „furmański", oszyty futerkiem. Płaszcze o szerokich rękawach luźne i długie też oszywa się na dole kilkakrotnie futerkiem.

Do sylwetki długiej, wysmukłej, fryzura powinna być stosowna. Ku zmartwieniu fryzyerów modne jest uczesanie głowy gładkie, przyciągnięte, lekko w zęby zaczesane na uszy, i węzeł na dole głowy bardzo nieskomplikowany. — Ozdobą tej fryzury jest kosztowny grzebień z szyldkretu lub fantazyjny, bardzo odstający od głowy i kolczyki, zdobiące płatki uszu, długie wiszące. Najpiękniej wyglądają perły owalne gruszkowe, lecz bardzo kosztowna to ozdoba, misterne koła złote owalne, lub kamienie fantazyjne wyglądają również bardzo stylowo.

DZIAŁ E'ONOMICZNY.

Wszechpolska Wystawa Drobiu w Warszawie.

Poraz pierwszy w Niepodległej i Zjednoczonej Polsce, centralne instytucye rolnicze zrzeszone w Komitecie Hodowli Drobiu, przystępują do zorganizowania I-szej Wszechpolskiej Wystawy Drobiu, gołębi i królików, oraz handlu i przemysłu związanych z tą hodowlą — zgromadzonych ze wszystkich dawnych dzielnic Polski. Protektorat nad Wystawą objęło Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, a w skład Prezydyum Komitetu Wystawy wchodzą: pp.: M. Karczewska, Prezydent Ministrów Dr. J. Nowak, H. Wąsowicz WPrezes Centralnego T-wa Rolniczego, T. Wilkoński — Prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Dyrektor F. Przeradzi, H. Weychert i Al. Zacharski.

Hodowla ptactwa domowego, stanowi w Polsce poważną gałąź gospodarstwa narodowego — Niestety, hodowla drobiu w Polsce pod względem jakościowym pozostawia wiele do życzenia, w do datku ucierpiała ona wiele w czasie ciężkich przeżyć wojennych. Chcąc podnieść hodowlę drobiu i osiągnąć coś lepszego, niż to co posiadamy, należało zorganizować Wystawę, aby dokonać przeglądu drobiu, który zdołano uratować i w ten sposób wywrzeć wpływ na podniesienie jakości i ujednostajnienie kierunku w hodowli.

Wystawa drobiu mająca się odbyć **w Warszawie w dn. 24, 25 i 26 listopa r. b.** da hodowcom drobiu pole do szlachetnego współzawodnictwa i możność obliczenia własnych sił i zasobów oraz strat [illegible]kie posiadamy.

W czasie Wystawy, odbędzie się **kongres hodowców**, dla naradzenia się nad sposobami najrychlejszego podźwignięcia i doprowadzenia jej do stanu na jaki nasze warunki przyrodzone pozwalają.

Wystawa odbywać się będzie w specyalnych pawilonach, obejmując następujące działy: **drób, gołębie, króliki, drobne zwierzątka laboratoryjne, ptactwo ozdobne, przemysł i handel drobiowy,** wzory **pomieszczeń dla drobiu, przybory i maszyny, szkodniki, wydawnictwa i pomoce naukowe, karmę dla drobiu, środki lecznicze i dezynfekcyjne.** W wystawie w działach: pomieszczeń dla drobiu, przyborów i maszyn uczestniczyć będą i firmy zagraniczne. Dla gołębi odbędzie się specyalny konkurs oraz zostanie zorganizowana poczta gołębiarska.

Hodowcy drobiu zamierzający brać udział w tej Wystawie powinni zawczasu zawiadomić o tem Komitet Wystawy (Warszawa, Kopernika 30) a nie zwlekać z tem na ostatnią chwilę, gdyż organizowanie w obecnych czasach tak wielkiego przedsięwzięcia społecznego, jest rzeczą trudną i tylko zbiorowy wysiłek Komitetu Wystawy i wystawców zapewni wystawie powodzenie i osiągnięcie celu jaki wystawa ma nam dać.

Najlepsze okazy wystawowe zostaną umieszczone w klatkach honorowych, aby w ten sposób wyróżnić wybitnych hodowców.

Za ładne i starannie wyhodowane okazy, będą przyznane nagrody w postaci dyplomów, medali, listów pochwalnych, nagród pieniężnych, przedmiotów wartościowych i t. d. — Na wystawie odbywać się będzie sprzedaż drobiu, gołębi i królików oraz przyrządów hodowlanych.

Każdy hodowca i miłośnik drobiu, oraz szkoły gospodarcze i ogólno kształcące winni wziąć udział w Wystawie, bądź zwiedzić ją. **A. Z.**

Z Rynku towarowego.

Hurtownicy odczuwają brak gotówki głównie w dziale manufaktury, gdyż z prowincyi obecnie prawie wcale nie przyjeżdżają kupcy po towary. Fabrykanci łódzcy mają dużo zamówień zagranicznych.

W pończosznictwie obroty bardzo zmalały, ceny jednak nie spadły. Przyczyną są strajki w tej branży w Łodzi. Zapasów też niema dużych. — Kiedy jednak fabryki zostaną uruchomione, to i ta ceny spadną, a nawet niektórzy kupcy już obniżyli ceny, lecz bardzo nieznacznie. Z Łodzi wywozi się sporo lepszych gatunków do Wiednia i Rumunii, a gorszych do Konstantynopola.

W dziale bieliźny damskiej mniej się teraz sprzedaje. Natomiast prasowanej wysłano sporo na kresy. Ceny spadły o pare procent.

W dziale trykotaży sezon rozpoczął się przed 2 tygodniami, razem ze — strajkiem. Nie odczuwa się jednak braku towarów, bo obroty są małe. Konkurencya jest bardzo duża.

Nici sprzedaje się też mniej. Krajowe są bardziej poszukiwane, niż zagraniczne. To samo się dzieje z przędzą bawełnianą. Za Zgierską i Assern żądano' 32 III — 8.200 mk., 24 II krzyż. — 7,400 mk., a 24 II 4, 10, 36 — 7.500 mk.

W dziale skór panuje cisza. Niektóre gatunki staniały o 10 proc., a spodziewany jest większy spadek. Warszawa ma obecnie poważną konkurencyę w Radomiu, Białymstoku, Wilnie i Słonimie. Skór surowych jest nadmiar. Obuwie pomimo to nie tanieje. Szewcy mówią, że to wina robotników i kamaszników, którzy każą sobie dużo płacić za robociznę. Dodatki szewckie tanieją przy małym obrocie.

Ceny wyrobów szmuklerskich i hafciarskich spadają. Metr „laset“ kosztuje 13 mk., a taśmy — 60 mk. za gram.

W dziale papieru sezon jest w całej pełni. Papier kancelaryjny podrożał o 30 proc.

Po wyroby porcelanowe niektórzy hurtownicy udali się na targi do Lipska, ale nie mogli się prawie dokupić, ani u wystawców czeskich, ani u niemieckich. Dlatego ceny trzymają się mocno. — Serwis 6-osobowy kosztuje 50 tys. mk. Tuzin garnuszków 5.400 mk. Niemieckie filiżanki ozdobne — 10.000 mk.

W dziale norymberszczyzny jest cisza.

W branży tytoniowej u hurtowników panuje zastój, a przeto ceny spadają. Towaru jest dużo.

Za cukier hurtownicy żądają za worek 80-kilowy — 71 tys. mk., a za 100 kilo kryształu — 80 tys. mk.

Herbata „Ewig“ dużo staniała. Jedynie ryż podrożał z 560 mk. za kilo na 650 mk. — bez powodu.

CZESI DRUKUJĄ PIENIĄDZE LITEWSKIE. Z Kowna donoszą, że marki i ruble, wydane przez Oberost, zostaną wycofane w ciągu czterech do pięciu miesięcy. Jedna z firm czesko-słowackich otrzymała już zamówienie na drukowanie nowych banknotów litewskich.

Awanturnicze przejścia wodza irlandzkiego

Konspirował się tak, że nikt właściwie nie wiedział jak wygląda.

Zamordowany niedawno naczelny wódz armii irlandzkiej, Collins był napoły legendarną postacią, a życie jego, pełne nieprawdopodobnych i awanturniczych przejść, wygląda jakby przepisane z sensacyjnego romansu. Collins we wczesnej młodości pracował w Londynie jako urzędnik pocztowy. Obdarzony wielkim

TALENTEM AUTORSKIM, ZWRÓCIŁ NA SIEBIE UWAGĘ KONSPIRACYJNYCH GRUP

niepodległościowców irlandzkich. Niebawem zaczął on w ruchu tym odgrywać znaczną rolę i powrócił do Irlandyi, gdzie w r. 1916 brał udział w powstaniu dublińskiem. Pod kierownictwem Collinsa powstańcy przedsięwzięli szereg śmiałych akcyj i między innemi pomogli do ucieczki de Valery, który późniejej stał się jego nieubłaganym wrogiem. Collins był przez trzy lata najgorliwiej poszukiwanym przez policyę angielską człowiekiem. Co dnia pokazywał się on w innem ubraniu, co dnia pod innem nazwiskiem, co dnia w innem miejscu.

FOTOGRAFIE JEGO W TYSIĄCZNYCH ODBITKACH OBIEGŁY WSZYSTKIE KOMISARYATY POLICYI.

a kiedy przybył do Londynu na oficyalne pertraktacye w kwestyi irlandzkiej okazało się, że delegowany Collins wygląda całkiem inaczej, niż niewyśledzony rewolucyonista. W r. 1918 wybrany on został jako sinnfeinista do Izby Gmin. I rzeczywiście Collins przybył pewnego razu do parlamentu angielskiego, — pozostał jednak na swej trybunie niepoznany przez nikogo.

Z TAJEMNICZYM UŚMIECHEM PRZYSŁUCHIWAŁ SIĘ MOWIE CHURCHILLA,

który właśnie polemizował z jego tezami i programem działalności.

Nikt bowiem nie wiedział, że nieznajomy pan pod nic niemówiącem nazwiskiem, siedzący spokojnie w pierwszym rzędzie między publicznością, jest właśnie niezwalczonym przeciwnikiem Anglii i nieustraszonym wodzem narodu irlandzkiego.

Ruch giełdowy.

—ooo—

Giełda krakowska z 13 września

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czek przekazy wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St.-Zjed	6800 —	7000·—	6800·—	7000·—	6950·—
„ kanad.	600·—	6800 —	6600·—	6800·—	—·—
Franki franc	520·—	535	525·—	545·—	535·—
„ belgijs	490·—	510·—	490 —	510·—	—·—
„ szwajc	1300 —	1350·—	1300· —	1350 —	—·—
Funty szterlin	80.400	81.200	80.400	81.200	80.800
Marki niemiec	4 20	5 —	4 30	5 —	4·45
Korony austr.	—·10	—·11	— 9½	—·10½	—·10
„ czeskie	228·—	232 —	228·—	235 —	233· —
„ węgiers.	3 10	3 50	3·10	3 50	—·—
„ duńskie	1400·—	1500	1400 —	1500·—	—·—
Lei rumuńskie	38 —	48 —	40·—	50 —	—·—
Liry włoskie	290 —	310·—	290·—	310 —	—·—
Floreny holen.	2500·—	2700·—	2500 —	2700·—	— —

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1560 1550. **Waluty:** Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 6875 6960 6900 sprzed. 6920 kupno 6880, Franki francuskie trans. 527, Korony czeskie 225, Marki niemieckie trans. 465 460. Czeki: Berlin 435 450 430 sprzedaż 445 kupno 415, Gdańsk trans. 445 430 sprzedaż 445 kupno 415, Belgia trans. 500 505 504 sprzedaż 507 kupno 501, Londyn trans. 30600 31100 31950 sprzedaż 31100, kupno 30800. Nowy Jork trans. 6875 6950 6875 6875 kupno 6835, Paryż trans. 525 535 sprzedaż 538 kupno 532, Praga 230, Szwajcarya trans. 1310

Praga (PAT) Giełda. Dewizy. Berlin 1'80, **Warszawa 0'40 i pół, 0'50 i pół.** Marka niemiecka **2'15**, marka polska 0'40 i pół, 0'50 i pół.

Wiedeń (PAT) Giełda. Dolary 74535, **belgijskie** 5345, bułgarskie 403, duńskie 156'70, Marka niemiecka 49'00, angielskie 332'200, francuskie **5645**, holenderskie 28900, włoskie 152'50, jugosłowiańskie 948, norweskie 12320, **polskie 11'23, 11'58**, rumuńskie 519, szwedzkie 19560, szwajcarskie 14050, hiszpańskie 11340, czeskie 2495, węgierskie 32'30.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'33 i pół, Holandya 205'75, Nowy Jork 530, **Londyn** 23'27, Paryż 40'40, Medyolan 22'45, **Bruksela 38'10** Kopenhaga 113, Sztokholm 140 i pó, Chrystyania 88 i pół, Buenos Aires 192 i pół, **Madryt 81'65**, Praga 17'65, Budapeszt 0'23, Zagrzeb 1'75, **Sofia 3'25, Warszawa 0'08**, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Austr, korona stempl. 0'00 i siedem ósmych.

KURSY GIEŁDY MOSKIEWSKIEJ. W ciągu ostatnich dni podniosły się bardzo kursy dewiz zagranicznych. W sobotę 9 bm. na czarnej giełdzie notowano dolar 6.000.000 do 6.600.000, funty szterl. 29.500.000 do 30.000.000, marki niemieckie 6 tysięcy do 7.500, franki 450.000, korony szwedzkie 1.600.000, 10-rublówki złote 30.000.000.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

Zakopane. Centralne ogrzewanie, 19 radyatorów, siedmioczłonowy kocioł Strebeka, stan doskonały, do sprzedania. Willa Dora Sztembarth. 5026

Zakopane. Do sprzedania ½ realności t. j. 2 pokoje, kuchnia, 2 werandy, całe umeblowanie, elektryka, wodociąg, wolne po kupnie. Wiadomość: Willinger, Kuźnice 5028

MIESZKANIA

Akademiczka znająca doskonale język francuski poszukuje pokoju w zamian lekcyi. Zgłoszenia, Kraków, Michałowice, Lekarzowi. 5033

RÓŻNE

Na sezon jesienny i zimowy wykonuje staranne kostyumy, płaszcze, i futra, oraz suknie wszelkiego rodzaju po cenach nizkich. Szewska 19. I p. Br Romanowska. 4999

Unieważnia się kartę zwolnienia z wojska na nazwisko kapr. Stefana Chmielewskiego z rocznika 1897. 5005

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe Jana Migdała z Wyciąża, pow. Kraków, wystawione przez P. K. U. Kraków. 5027

Kucharski Józef z Ruszny zagubił tymczasowe zaświadczenie demobilizac. z r. 1921, które unieważnia. 5031

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Floryan Kadzik z Krzęstawic wystawione przez 6 p. art., unieważnia się. 5032

Kuźma Adolf z Zarszyna 1893 zgubił dokumenta wojskowe, które unieważnia się. 5034

Szewajlik Jan z Simuszowy 1897 zgubił kartę zwolnienia, którą unieważnia się. 5035

Jozafat Guła z Woli Sękowej 1898 skradziono kartę zwolnienia, którą unieważnia się 5036

Włodecki Ferdynand 1899 zgubił dokument zwolnienia, unieważnia się. 2037

Jakób Hadala z Bartkówki 1892 skradziono kartę zwolnienia, którą unieważniam. 5039

Ignacy Mallalek z Szczawnego 1902 zgubił kartę zwolnienia, którą unieważnia się 5046

Blim Grzegorz z Załnza 1896 zgubił dokument demobilizacyjny, który unieważniam. 5040

Kocyłowski Wasyl 1897 Niebieszczany zgubił dokumenta wojskowe. 5041

Łoruko Wasyl z Tyrawy Solnej 1894, zgubił dokumenta wojskowe, unieważniam 5042

Fridrich Mendel z Olchowiec ur. 1889, zgubił kartę demobilizacyjną, którą unieważnia. 5042

Urban Stanisław z Bernichowy 1896, zaświadczenie demob. zostało utopione, które unieważniam. 5044

Paszkiewicz Stefan z Prusieka 1895 zgubił kartę zwolnienia, które unieważnia się 5045

Lisowski Andrzej z Faljówki 1898, zgubił zaświadczenie demobilizacyjne, które unieważnia się. 5047

Witold Ulanowski z Sanoka unieważnia skradzioną kartę zwolnienia. 5043

Skradziono tymczasowe zaświadczenie demobilizac. Tomasz Szewczyk. Rok 1894 Rozdziele P. Rzegociua pow. Bochnia. 4983

Jan Kocluba z Trepszy 1893 zgubił dokumenta wojskowe, unieważniam. 5039

Wszelkie przybory szkolne
460 poleca 4945
Michał SŁOMIANY
SKŁAD PAPIERU I GALANTERYI
Kraków, Sławkowska 24.

Sprzedaż domów
prywatnych i handlowych
młynów, majątków ziemskich. 4810
Pośredniczy na **Pomorzu**
A. M. Makowski, Tczew. ulica Strzelecka 3, Telefon Nr. 9.

Wszechpolska Wystawa Haftów

urządzoną będzie przez Ligę Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ul. Grodzka L. 13 od 1—7 grudnia 1922.

Wszechpolska Wystawa Sztucznego Kwieciarstwa

przy Stałej Wystawie Ligi Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ul. Straszewskiego L. 28, od 10—15 stycznia 1923.

Zgłoszenia: Liga Pomocy Przemysłowej, Kraków, ul. Grodzka L. 13. 4980

Posada dla emeryta.

Poszukuję do pracy biurowej w Krakowie, człowieka energicznego, pracowitego, o nieskazitelnym charakterze. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem dokładnego „curriculum vitae" oraz referencyj pod szyfrą „VITA" do Administracyi „Gońca". 5052

Siarczanu miedzi nabyć można w dowolnych ilościach w Tow. handlowem. 4960
Bracia ROLNICCY. Kraków. ul. św. Jana 3. sklep Sienna 2.

LICYTACYA

w Lwowskim Akcyjnym zakładzie zastawniczym odbyć się mająca w dniu 4 października 1922 r. w lokalu własnym przy ulicy Legionów 3, I piętro, przedmiotów zastawionych do dnia 30 marca 1922 z terminem zapadłości 30 czerwca 1922 r. o godzinie 3 popołudniu, objętych Nr. 88, 758 do 100.000 i od 66—75.664. 5009

WIELKA TANIA WYSPRZEDAŻ RESZTEK!

(Wysprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce dwa razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Gońca Krakowskiego" skorzystać nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **starych zapasów**, postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „Gońca Krakowskiego" po cenie własnych kosztów następujące: (Resztki podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostyumy damskie lub płaszcze. Resztki te są z materyałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach).

			Ze sztuki sprzedawane były u nas po:
Gatunek „A"	Mkp. 12.900	za 3 metry	6.000 za metr
„ „B"	„ 15.900	„ „	7.000 „ „
„ „C"	„ 20.500	„ „	8.000 „ „
„ „D"	„ 24.800	„ „	10.000 „ „

Do każdej resztki na żądanie Klienta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszeni i do rękawów po Mk 6.500 — wyższy gatunek po Mk 8.000— i najwyższy gatunek po Mk 9.540—

Resztki na palta jesienne lub zimowe

Gatunek „A"	Mkp. 19.250	na palto	Materyały te są grube, miękie, w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę. 5000
„ „B"	„ 25.500	„ „	
„ „C"	„ 29.700	„ „	
„ „D"	„ 36.250	„ „	

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek Mkp. 1000—

Uwaga. Przy zamówieniach na tę **tanią** sprzedaż resztek **obowiązkowo** jest załączyć w liście przy zamówieniu następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu!

Kupon na tanią sprzedaż resztek.
Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18—20
Tel. 143—80 i 171—28.
Ważne: WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK 1922.
Czytelników „Gońca Krakowskiego" Imię i Nazwisko ______
______ Poczta ______ Wieś ______
Nr. domu ______ Powiat ______ Ziemia ______

Baczność! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Gońca Krakowskiego" otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi Klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy dołączamy do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA
Warszawa, Jasna 18—20. — Telef. 243—80 i 171—28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

Reklama dźwignią handlu!

FABRYKA KAROSERYJ

Sp. Akc. „AUTOMOTOR"

w Krakowie, ulica Barska L. 12, Tel. 153

jest już w pełnym ruchu. 5030

Przyjmuje zamówienia na karoserje nowe wszelkich typów, zarówno pojedyncze jakoteż i seryjne, oraz wszelkie **REPERACJE, LAKIEROWANIE, PRZERÓBKI i MODERNIZACJĘ etc.**

Oddzielnie:
WARSTATY NAPRAW SAMOCHODÓW.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Krzywy Antoni. Drukarnia Ludowa w Krakowie.